

ISSN 1732-2278



# Nasza Gazetka

Zima 2017 r.  
styczeń – luty – marzec

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie



**[...] a to jest jego imię, którym go zwać  
będą: Pan sprawiedliwością naszą.**

**Jr 23,6**



**„O nic się już zbytnio nie troskajcie,  
ale w każdej sprawie wasze prośby  
przedstawiajcie Bogu w modlitwie  
i błaganiu z dziękczynieniem!  
A pokój Boży, który przewyższa  
wszelki umysł,  
będzie strzegł waszych serc i myśli  
w Chrystusie Jezusie.”**

**Flp 4, 6-7**



Nasza Gazetka kwartalnik Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie  
ul. Spółdzielcza 9, 43–440 Goleszów, tel. (33) 8528 104

Redakcja: ks. dr Adrian Korczago, diakon Karina Chwastek–Kamieniorz,  
ks. Łukasz Stachelek, ks. Marcin Liberacki, Anna Czudek, Katarzyna Plinta.

Korekta: Jan Czudek. Skład komputerowy: Roman Plinta  
e–mail: [goleszow@luteranie.pl](mailto:goleszow@luteranie.pl) [www.luteranie.pl/goleszow](http://www.luteranie.pl/goleszow)

Nakład: 600 egz.

Nr konta: 08811310202002 006622370001 – Bank Spółdzielczy w Goleszowie

Jk 4,13–15\*

***13. A teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego lub owego miasta, zatrzymamy się tam przez jeden rok i będziemy handlowali i ciągnęli zyski, 14. wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika. 15. Zamiast tego, winniście mówić: Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo.***

Przed nami nowy rok. Zazwyczaj jest tak, że ten ostatni dzień roku służy nam jako podsumowanie tego co poprzez minione 365 dni dokonaliśmy a czego dokonać nam się nie udało. Pierwszy dzień nowego roku natomiast służy nam do podejmowania różnego rodzaju postanowień, decyzji. Tu pojawia się problem, ponieważ z wypełnianiem tych postanowień czasami różnie bywa. Bowiem według wszelkich dostępnych danych okazuje się, że tylko około 8 do 10 procent osób swoje postanowienia noworoczne realizuje. Pozostała część natomiast w czasie Sylwestra będzie sobie wyrzucała, że nie udało się nic zrealizować. Pytanie do jakiej grupy my się zaliczamy do tych 10 procent, czy do tej dużej grupy niezrealizowanych postanowień? Nowy Rok może budzić w nas też obawy nie z powodu postanowień, których może nie uda się nam zrealizować, ale dlatego iż przyniesie ze sobą coś nowego, coś czego jeszcze nie znamy. Zazwyczaj jest tak, iż mamy obawy, pewien lęk przed tym czego nie znamy. Taki strach można zaobserwować na każdym kroku naszego życia. Zazwyczaj wtedy kiedy zaczynamy jakiś nowy etap życia. I tak kiedy idziemy po raz pierwszy do szkoły odczuwamy lęk przed czymś nowym. Następnie zmieniamy szkołę z podstawowej na gimnazjum i tak dalej. Za każdym razem boimy się tego jak zostaniemy przyjęci, czy nowi koledzy nas zaakceptują. Potem rozpoczynamy pracę i znowu lęk przed tym jak zostaniemy odebrani. Takich sytuacji można by wymieniać i wymieniać, a i tak pewnie nie wyczerpałbym wszystkich możliwych przykładów. Dlatego także wejście w Nowy Rok niesie ze sobą pewnego rodzaju lęki i obawy. Można powiedzieć, że przecież nie ma w tym nic wyjątkowego bo życie ma ciągłość. Nie budzimy

się rano w jakiejś zupełnie innej rzeczywistości niż ta jaką znaleźliśmy do tej pory. Mimo wszystko takie obawy mamy, choć nie twierdzę, że wszyscy, bo nie wiemy co przyniesie nam ten już rozpoczęty Nowy Rok. Moim celem jednak nie jest wcale utwierdzenie was, że jest to dobre postępowanie i jestem od tego bardzo daleki. Nie chce napisać, że skoro jest to tak popularne to i my mamy się temu poddać. Uważam bowiem, że możemy z tym lękiem, strachem, obawami skutecznie powalczyć. To wszystko co do tej pory wymieniałem podsumowania, postanowienia, obawy jakby nierozdzielnie wiążą się z naszymi ludzkimi zamysłami i bardzo często nie mają nic wspólnego z Bożymi planami dla nas. Postępujemy często właśnie tak jak to opisane jest w pierwszym wersecie dzisiejszego tekstu mówimy: zrobić to lub to. Pójdę tam lub tam. Nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, iż tak mało od nas zależy. Ile bowiem razy coś sobie zaplanowaliśmy a potem te plany musieliśmy szybko weryfikować. Na nic bowiem nasze plany kiedy nie wiemy nawet co będzie jutro. Co tam jutro, nie wiemy nawet co czeka nas dzisiejszego popołudnia. Chyba bardzo dobrze to Jakub podsumował pisząc, że jesteśmy tylko parą. Para bowiem ma to do siebie, że jest ale zaraz jej nie ma. Tak szybko jak się pojawiła to równie szybko znika. W czasie składania sobie noworocznych życzeń nasze wypowiedzi zazwyczaj zaczynamy od słów „W Nowym Roku składam ci życzenia wszystkiego najlepszego...”. Dzisiaj Jakub mówi nam, że to wszystko najlepsze w Nowym Roku może się spełnić z Bożą pomocą, jeżeli Bogu ten nowy 2017 rok powierzymy, zanieśmy przed Jego oblicze. Wszystko bowiem jak powiada Jakub jest możliwe tylko dzięki pomocy Bożej i dzięki Jego chceniu. Zastanówmy się jednak jak często o tym mówimy? Jak często mówimy o powierzeniu Bogu swojego życia, o zaufaniu Mu, o słuchaniu Boga i pójściu za Jego wskazania? Jednak co z tego wynika? W swoim życiu niestety chcemy pozostawić jakąś sferę tylko dla siebie bez dostępu Boga do niej. Jeśli przyjrzelibyśmy się dobrze sobie, swemu wnętrzu, swoim emocjom, temu, co dla nas jest ważne, czego pragniemy, o co się staramy, naszej pracy, swoim troskom, niepokojom, zobaczylibyśmy, że są sfery, nad którymi chcemy mieć kontrolę, chcemy panować, chcemy prowadzić po swojemu. To jest nasze pragnienie. Czasami wręcz boimy się pozwolić Bogu wnikać w nasze życie, bo pragniemy być samowystarczalni i niczym nie ograniczeni czy zniewoleni. Pozwalamy jednak na to, aby współczesny świat zawładnął naszym życiem. Wymienić tu można

---

naprawdę wiele kwestii choćby nałogi, telewizję, komputer, zbytne przywiązanie do tradycji. W tym wypadku nie mamy przeszkadza nam, że te różne rzeczy przejmują kontrolę nad naszym życiem, ale powierzenie życia Bogu, to już nie wchodzi w rachubę. Są w naszym życiu chwile i myślę, iż niejedna osoba czytająca to rozważanie tego doświadczyła, że wobec Boga czujemy swą małość, znikomość. Doświadczamy czasem takich momentów kiedy pozostaje nam jedynie uznać, iż mądrym, pełnym pokoju, tym który wie wszystko, jest Bóg. Pamiętać musimy o tym, że jeżeli chcemy wszystko sami osiągnąć, stawiać samych siebie na pierwszym miejscu to niestety, ale zamykamy się na Boże dary. Jeżeli Pan zechce. Jakże często w naszym biegu przez życie o tym, „drobnym szczególe” zapominamy. Nie wolno dopuścić do tego, aby nasze myśli i zainteresowania zostały opanowane wyłącznie przez sprawy bytu materialnego, sprawy doczesne. One oczywiście pociągają nas, stają się często jedynym celem naszego życia, kuszą nas tak, że gotowi jesteśmy oddać się im cali i bez reszty. I oto przychodzi dzień, gdy słyszymy słowo Pana: *„Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie?”* (Łuk. 12:20) Każdy początek roku daje nam nową szansę na spojrzenie na to, co było i oddania się Bogu na progu nowego czasu życia. Zaufania Mu, powierzenia Mu całego swego jestestwa. W nadziei na Bożą troskę o nas, o błogosławieństwo i Boże prowadzenie oddajemy w Jego ręce 366 dni rozpoczętego roku. A będzie to rok szczególny także i dla naszej diecezji. Jest to bowiem Rok Jubileuszowy, w którym świętować będziemy 500 lat Reformacji. Za ten wielki dar ponownego odkrycia Ewangelii bądźmy Bogu wdzięczni. *„Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo”*. Słowa tego nie wolno traktować jako „widzi mi się” Boga, wręcz przeciwnie, wszystko co będzie się działo ze mną, dla mnie i wobec mnie, to decyzja mojego Stwórcy, który od samego początku mego istnienia chce być moim opiekunem i doradcą, chce być Panem mojego życia i śmierci. Bóg dopuszcza rzeczy, które nas smucają, bołą, niepokoją, a nieraz przerażają, ale jednocześnie otwiera Swe ramiona i tuli do Swojej piersi. Bo On pragnie tylko naszego szczęścia, a przede wszystkim naszego zbawienia. Powierzmy Bogu wszystkie swoje sprawy, które staną przed nami w tym nowym roku, zaufajmy Mu, a jeśli zechce, i będzie to ku naszemu dobru, *„będziemy żyli i zrobimy to lub owo”*. Amen.

ks. Marcin Liberacki

# Marcin Luter i sakramenty

## – na początku

Wystąpienie Marcina Lutra „95 tezami” z 31 października 1517 r. rozpoczęło proces, który spowodował, że ten profesor wittenberskiego uniwersytetu stał się Reformatorem. Jego ograniczona w swoim zasięgu krytyka praktyki odpustowej okazała się uderzeniem w kluczowy element późnośredniowiecznej pobożności. Zajmując się w „95 tezach” jednym z ustalonej w średniowieczu listy 7 sakramentów – sakramentem pokuty – już u samego symbolicznego zarania Reformacji Marcin Luter dotknął tematyki sakramentalnej. Szerzej zajął się nią jednak dopiero dwa lata później w cyklu kazań dedykowanych Małgorzacie, księżnej Brunszwiku. To właśnie te trzy teksty poświęcone pokucie, Chrzciowi i Wieczerzy Pańskiej opublikowane w listopadzie 1519 roku uchodzą wśród komentatorów do robku Wittenberczyka za początek jego refleksji nad sakramentami. Poniżej zajmiemy się kazaniem drugim i trzecim, gdyż to właśnie one dotyczą tych rytów, które ostatecznie Marcin Luter w 1520 roku uznał za jedyne dwa sakramenty. Pozostałe z listy 7, a więc bierzmowanie, kapłaństwo, małżeństwo, ostatnie namaszczenia odrzucił, zaś pokutę zreinterpretował tak, że straciła swoją samodzielność względem Chrztu. Takie kompleksowe rozważania, to w 1519 roku jednak jeszcze kwestia przyszłości.

Kazania z 1519 roku są elementem procesu, w którym Marcin Luter uświadamiał sobie, że dzieło reformy Kościoła, do którego wzywał, jest dużo obszerniejszym zadaniem i wymaga o wiele bardziej całościowego podejścia do zmian w kościelnym nauczaniu i pobożności niż tylko usunięcia nadużyć związanych z praktyką odpustową, do czego wzywał w słynnych „95 tezach”. W tych kazaniach widać wyraźnie jego teologiczne korzenie, kiedy do interpretacji sakramentów używa schematu proponowanego przez Augustyna z Hippony, który analizował je odwołując się do podziału na znak, znaczenie znaku i wiarę. W późniejszych pismach sakramentalnych Marcin Luter będzie przywiązywał mniejszą wagę do kluczowego dla kazań z 1519 roku związku znaku i jego znaczenia, a na czoło wysunie się pojęcie „obietnicy”. Ponownie jednak to w 1519 roku dopiero kwestia przyszłości.

---

Mimo tego, że stanowią wczesny etap refleksji Reformatora nad sakramentami dwa kazania sakramentalne dedykowane Małgorzacie z Brunszwiku są warte poznania z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze ich charakterystyczne dla epoki, długie tytuły: „Kazanie o świętym i czcigodnym sakramencie Chrztu” i „Kazanie o najszlachetniejszym sakramencie świętego, prawdziwego ciała Chrystusa i o bractwach” oddają stosunek Marcina Lutra do sakramentów. Całe swoje życie wysoko je cenił i uważał za środki, przez które Bóg działa względem człowieka. Ten szacunek do sakramentów i podkreślanie ich miejsca w życiu i pobożności chrześcijan nie klóciły się z krytyką, jaką Reformator z Wittenbergi uprawiał względem sakramentalnego nauczania średniowiecza. Jego zarzuty nie były bowiem wymierzone w sakramenty jako takie, ale nadużycia i nieuzasadnione dodatki, które pojawiały się w toku rozwoju nauczania o sakramentach w Kościele Zachodnim.

Po drugie natomiast oba te kazania niosą istotne wskazania łączące doświadczenie udziału w sakramentach z życiem każdego chrześcijanina. Reformator pokazuje w nich, że zarówno jednorazowe przyjęcie Chrztu, jak i wielokrotne przystępowanie do Wieczerzy Pańskiej nie są wyłącznie pustymi rytuałami wywiedzionymi z tradycji, czy też aktami, które nie mają wpływu na życie człowieka. Interpretacja obu sakramentów – Chrztu i Wieczerzy Pańskiej – w tych kazaniach idzie w kierunku ukazania ich znaczenia dla chrześcijańskiej codzienności.

W „Kazaniu o świętym i czcigodnym sakramencie Chrztu” Marcin Luter rozpoczyna od wskazania znaczenie greckiego terminu *baptismus*, którym określany jest Chrzest. Chodzi o „zanurzenie” w wodzie. Jest to powód by wywieść niemieckie określenie Chrztu – *Taufe* – od słowa *Tiefe* – głębia, a także by wzywać do przywrócenia starokościelnej praktyki chrzczenia przez całkowite zanurzenie, by znak który jest udzielany w Chrzcie był jak najwymowniejszy. Nazwa ta bowiem trafnie opisuje, i to jest dla dalszych rozważań Marcina Lutra kluczowe, zewnętrzny znak sakramentu. Jest nim zanurzenie w wodzie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i podźwignięcie z niej.

Kluczem dla pojęcia wagi Chrztu dla życia chrześcijanina jest znaczenie zewnętrznego znaku zanurzenia i wynurzenia z wody. Podstawami dla tej interpretacji są dla Marcina Lutra teksty z Listu do Tytusa 3,5 oraz Listu do Rzymian 6,4. Głoszą one, że Chrzest to kąpiel odrodzenia, odrodzenia o którym mówił Chrystus w Ewangelii Jana 3,5, wskazując nowe narodzenie z wody i z Ducha jako warunek wejścia do Królestwa Bożego. W tej ką-

pieli umiera stary grzeszny człowiek, a wyłania się nowy człowiek – dziecko łaski, które dostało usprawiedliwienia. Chrzest jest zatem śmiercią dla grzechu, utopieniem grzesznika.

Jednak tak rozumiany Chrzest nie jest dla Marcina Lutra czymś historycznym, punktem w biografii, w którym następuje ryt Chrztu, a który nie ma znaczenia dla późniejszego życia. Akt Chrztu jest obrazem całego życia chrześcijańskiego. Bowiem „całe to życie nie jest niczym innym, jak bezustannym duchowym Chrztem”. Codzienne życie chrześcijanina ma być zatem realizowaniem ciągle na nowo Chrztu, sam akt Chrztu jest bowiem „początkiem błogosławionego umierania – od Chrztu po grób”.

Dlaczego jednak Marcin Luter tak intensywnie podkreśla proces jaki rozpoczyna się w Chrzcie i w swojej interpretacji tego sakramentu nie kładzie nacisku na to, że Chrzest jest początkiem życia chrześcijańskiego, ale skupia się na uwypukleniu jego znaczenia dla chrześcijańskiej codzienności? Dzieje się tak ze względu na diagnozę sytuacji człowieka przed Bogiem jaką podziela Reformator odwołując się choćby do Psalmu 51,7. Człowiek jest grzesznikiem, jego grzech towarzyszy mu przez całe jego doczesne życie w ciele. Grzech zostanie ostatecznie pokonany dopiero wraz ze śmiercią, gdyż to dopiero w dniu Sądu Ostatecznego człowiek zostanie doskonale oczyszczony i ostatecznie podniesiony z wody Chrztu, tak, że już nie będzie musiał więcej topić w sobie starego grzesznego Adama. Zanim jednak to nastąpi człowiek pozostaje obiektem potopu łaski, jaki Bóg udziela światu w Chrzcie. By to objaśnić Marcin Luter odwołuje się jeszcze do innego starotestamentowego obrazu – obrazu garncarza. Jeśli naczynie, które przygotowuje, nie udało się bierze on je, ciska na ziemię, by przez śmierć ponownie podjąć się lepienia go na nowo. Takim zepsutym naczyniem stał się człowiek w momencie upadku w grzech. Potrzebuje więc ulepienia na nowo, a to dzieje się dzięki codziennej aktualizacji Chrztu w życiu chrześcijanina.

Człowiek ochrzczony jest dla Marcina Lutra z jednej strony niewinny i bez grzechu ze względu na sakrament jaki został mu udzielony. Jednak dopóki pozostaje w ciele jest także równocześnie grzesznym i ten grzech musi zostać w nim utopiony i umrzeć, co dopełni się i dokona ostatecznie wraz z doczesną śmiercią i Sądem Ostatecznym. Takie pojmowanie Chrztu nie może prowadzić do jego lekceważenia, jako nie niosącego pełnego oczyszczenia od razu. W rycie tym bowiem swoje przymierze z człowiekiem zawiera sam Bóg. To na jego mocy człowiek przyjmując Chrzest może pragnąć poddać się jego znaczeniu i wypełnić zawarte w Chrzcie

---

przesłanie o umieraniu dla grzechu, które zrealizuje się w pełni wraz z końcem jego doczesnej pielgrzymki. Chrzest zatem jest wezwaniem do uśmiercania starego człowieka, a Bóg przyjmuje tego kto to czyni, ćwicząc go całe życie w dobrych uczynkach i cierpieniach.

Moment Chrtu nie jest zatem momentem usunięcia grzechu, ale niezaliczenia go, na tej podstawie człowiek może widzieć się jako sprawiedliwego przed Bogiem. Owo niezaliczenie grzechu musi jednak znaleźć odzwierciedlenie w uśmierceniu grzechu, a więc w procesie, który rozciąga się na całe chrześcijańskie życie. By to mogło się dokonać konieczny jest trzeci z kluczowych elementów związanych z sakramentem – wiara. Ochrzczony musi bowiem wierzyć w znaczenie Chrtu. Nie tylko w to, że wyznacza on mu cel w dniu Sądu Ostatecznego, w którym ostatecznie umrze dla grzechu i zmartwychwstanie dla życia wiecznego, ale także w to, że Boże przymierze zawarte z nim w Chrzcie jest zobowiązaniem do codziennego uśmiercania jego grzeszności. Tym samym Chrzest jest podstawą chrześcijańskiej pokuty. To w niej odnawia się i uobecnia znaczenia Chrtu.

Takie pojmowanie tego sakramentu prowadzi do wniosku, że lekceważenie codziennego znaczenia Chrtu udaremnia jego znaczenie. Nie można porywać się na hazardową rozgrywkę z Bogiem, w której człowiek będzie odsuwał wyciągnięcie konsekwencji ze swojego Chrtu na sam próg śmierci. Takie stawianie sprawy naraża go bowiem na to, że grzeszna natura zwycięży w nim i w kluczowym momencie nie będzie zdolny do nawrócenia.

W podobny sposób Marcin Luter analizuje w trzecim z kazań drugi z sakramentów – Wieczerzę Pańską. Tutaj także punktem wyjścia jest schemat znak, a więc to co zewnętrzne i widzialne, znaczenie znaku, czyli to co wewnętrzne i duchowe, i wiara, która łączy te dwa ze sobą. Co do znaku, Reformator wskazuje, że są nim chleb i wino. Nie wzywa tutaj jeszcze do zmiany praktyki udzielanie sakramentu pod jedną postacią, którą usankcjonowano rozstrzygnięciami soboru w Konstancji (1414–1418). Jednak wskazuje, by przyszedł sobór, który powinien być zwołany dla naprawienia nadużyć w chrześcijaństwie, zajął się przywróceniem praktyki udzielania obu postaci. Co ciekawe Marcin Luter nie argumentuje w tym kontekście, że udzielenie tylko jednej postaci prowadzi do otrzymania przez przystępującego niepełnego daru sakramentu, ale kładzie nacisk na doskonałość znaku, który powinien w jak najlepszy sposób odzwierciedlać swoje znaczenie.

Znaczeniem sakramentu Wieczerzy Pańskiej jest dla Marcina Lutra w tym kazaniu wspólnota – komunია. Jest to wcielenie do duchowego ciała

Chrystusa wraz z wszystkimi wierzącymi. By to zilustrować Marcin Luter przywołuje piękny starokościelny obraz z jednej z najstarszych zachowanych modlitw jakie wykorzystywano w liturgii Sakramentu Ołtarza, a którą przekazało pismo pt. *Didache* pochodzące z przełomu I i II wieku po Chrystusie. Zgodnie z nią ciało Chrystusa powstaje tak jak chleb i wino, w których łączy się wiele ziaren, wiele winnych gron, a które stają się jednym chlebem i winem. Tak też wierzący stają się jednością w ciele Chrystusa. To zjednoczenie z Chrystusem jest równie doskonałe jak zjednoczenie ciała ludzkiego z pokarmem, który przyjmuje. Pokarm ten bowiem służy do budowania go. Dlatego też w sakramencie właściwe mu znaki są spożywane jako pokarm.

Jakie znaczenie ma ta wspólnota z Chrystusem i z innymi wierzącymi, z którymi przystępuje się do sakramentu? Po pierwsze wierzący i Chrystus mają wszystko wspólne. Wierzący otrzymują więc w tej wspólnocie dar cierpienia i życia Chrystusa. By to zobrazować Marcin Luter ponownie powraca do znaku sakramentu – chleba i wina. Ciało Chrystusa w chlebie obrazuje według niego życie Chrystusa, a krew w winie Jego cierpienie, mękę i śmierć. Przyjmując Jego ciało i krew wierzący przyjmują wszelkie zbawcze dobrodziejstwa, które przyniosły ludziom życie i męka Chrystusa. To jednak nie koniec.

Przyjęcie ciała i krwi Chrystusa łączy także wszystkich wierzących w jedno ciało. To zaś oznacza, że wspólnota Wieczerzy Pańskiej nie jest tylko wspólnotą z Chrystusem, ale także z wszystkimi, z którymi wspólnie przystępuje się do sakramentu. Niesie to za sobą zobowiązanie. Tak jak przyjmując sakrament ma się udział w dobrodziejstwach Chrystusa, tak też ma się udział we wszystkich troskach i potrzebach tych, z którymi do tego sakramentu się przystępuje. Tym samym udział w Wieczerzy Pańskiej staje się zobowiązaniem do troski o bliźniego, do okazywania mu miłości. I nie chodzi w tutaj Marcinowi Lutrowi o puste deklaracje, ale aktywne działanie na rzecz bliźnich: „Tu musisz bronić, działać, prosić, a jeśli nie możesz nic więcej to serdecznie współczuć”. Zatem najpierw aktywne działanie, a dopiero potem jedynie współczucie, gdy już nic nie da się zmienić.

Marcin Luter krytykuje w tym kontekście późnośredniowieczne postrzeganie Sakramentu Ołtarza jako dobrego uczynku rozumianego jako zasługa przed Bogiem, ze względu na ofiarę jaka Bogu miałyby być składana w sakramencie. Uderza więc tym samym w podstawowy element późnośredniowiecznej pobożności związany z sakramentem, a więc oczekiwanie, że odprawienie sakramentu będzie walutą, która umożliwi spłacenie długu

---

zaciągniętego przed Bogiem ze względu na grzeszne uczynki. Z tego korzystały wspomniane w tytule kazania bractwa mszalne, które gromadziły się by zapewnić swoim członkom odprawienia mszy w ich intencji. Jednocześnie owe bractwa pełniły istotną społecznie rolę – zajmowały się troską o biednych. Stąd też zawarty w kazaniu postulat likwidacji takich bractw, ze względu na towarzyszące im nadużycia i ich główny cel jakim jest zdobywanie zasługi przed Bogiem Marcin Luter łączy z radykalnym wezwaniem do wszystkich chrześcijan by wzięli odpowiedzialność za bliźnich. Stąd nacisk na odpowiedzialność za troskę o bliźniego wynikającą ze wspólnoty Sakramentu Ołtarza. Przywołuje przy tym przykłady starokościelne, gdzie stałym elementem liturgii sakramentu była zbiórka na biednych.

Trzecim istotnym wątkiem omówienia sakramentu Wieczerzy Pańskiej jest wiara. By móc właściwie skorzystać z tego sakramentu trzeba wierzyć w to, że w nim udzielany jest Chrystus dla pocieszenia i wzmocnienia tych, którzy Go przyjmują. Wiara ta połączona jest z pragnieniem otrzymania tego, co w sakramencie jest oferowane. Jednocześnie Marcin Luter dystansuje się od wyrafinowanych prób objaśniania jak to się dzieje, że w sakramencie przystępujący otrzymują ciało i krew Chrystusa: „Tu nie chodzi o to, byś to zbadał. Wystarczy, że wiesz, że jest to znak boski, w którym ciało i krew Chrystusa prawdziwie są zawarte, jak i gdzie, zostaw już jemu”.

Z tym wiąże się zachęta do ćwiczenia i wzmacniania się w wierze poprzez jak najczęstsze korzystanie z sakramentu. Słabość duszy człowieka, która w obliczu wielkości daru zawartego w sakramencie nie jest w stanie go w pełni pragnąć powinna zachęcać do jak najczęstszego przystępowania. Z tym łączy się też ostrzeżenie zakorzenione w 1 Liście do Koryntian 11,29, by nie przystępować do sakramentu bez miłości do bliźnich, bowiem takie złamanie wspólnoty z nimi prowadzi do przyjmowania sakramentu na śmierć.

Tym sposobem dwa sakramenty Chrzest i Wieczerza Pańska stanowią ramę życia chrześcijańskiego. Chrzest jest jego codziennym fundamentem zmiany życia, zaś Wieczerza Pańska jest stałym wzmocnieniem i wsparciem na tej drodze, a przede wszystkim wezwaniem do jedności z Chrystusem i z bliźnimi w miłości. Sakramenty stanowią podstawę całości życia chrześcijańskiego, także w perspektywie sięgającej poza jego doczesne granice: „Chrzest prowadzi nas do nowego życia na ziemi, chleb [Wieczerza Pańska] prowadzi nas przez śmierć do życia wiecznego”.

*dr Jerzy Sojka*

# Reformacja na Śląsku Cieszyńskim

Początki Reformacji na Śląsku Cieszyńskim zwykło łączyć się dopiero z panowaniem księcia Wacława III Adama (1524–1579), który objął samodzielne rządy nad księstwem ok. 1545 r. Jednak wpływy Reformacji w księstwie cieszyńskim musiały zaznaczyć się jeszcze za panowania jego dziadka, Kazimierza II (zm. 1528 r.), którego władza rozciągała się także na księstwo opawskie, gdzie nurt odnowy Kościoła zaczął szerzyć się już w 1523 r.

## Śląska różnorodność Reformacji

Od 1526 r., gdy w bitwie pod Mohaczem zginął Ludwik Jagiellończyk, król czeski i węgierski, Śląsk na mocy wcześniejszej umowy przeszedł w ręce nowego króla Czech Ferdynanda Habsburga. W owym czasie spośród licznych księstw śląskich podległych władzy czeskiego monarchy, tylko w trzech władzę sprawowali jeszcze książęta pochodzący z dynastii Piastów. Były to księstwa: legnicko-brzeskie z przyłączonym księstwem wołowskim, opolsko-raciborskie i cieszyńskie. Zróżnicowanie polityczne Śląska spowodowało, że rozprzestrzeniająca się szybko Reformacja miała swoją specyfikę w każdym śląskim księstwie i nigdy nie powstał ogólnośląski Kościół ewangelicki, na wzór takowego w Prusach Książęcych. W pierwszych dwóch dekadach Reformacja rozwijała się tutaj oddolnie, bez książęcych dokumentów normujących działanie poszczególnych parafii. Wspólnym hasłem różnych zwolenników reformy Kościoła było „głoszenie Ewangelii bez ludzkich dodatków”.

## Początki Reformacji w księstwie cieszyńskim

Po śmierci Kazimierza II władzę w księstwie cieszyńskim objął jego małoletni wnuk, Wacław III Adam, choć do czasu jego pełnoletności rządy w jego imieniu sprawowała matka, księżna Anna von Brandenburg–Ansbach wraz z namiestnikiem Janem z Pernsteinu, hetmanem i zarządcą Moraw. Gdy w 1545 r. książę Wacław Adam przejął samodzielne stery rządów w księstwie luteranizm był już wyznaniem ugruntowanym wśród

---

miejscowej szlachty i mieszczaństwa. Również ludność wiejska szybko przechodziła na stronę Reformacji. Pod koniec panowania Wacława Adama (zm. 1579 r.) było już około 50 kościołów ewangelickich, co oznacza, że ruch odnowy chrześcijaństwa objął niemal wszystkie dotychczas istniejące w księstwie parafie. Pierwszym dokumentem poświadczającym odprawianie ewangelickich nabożeństw był przywilej księcia Wacława Adama z 1549 r. dla parafii wiejskiej w Puńcowie zezwalający na powołanie księdza, który miałby odprawiać nabożeństwa w języku niemieckim i czeskim. Władca wyszedł w ten sposób naprzeciw istniejącym już, konkretnym potrzebom religijnym swych poddanych, co świadczy o spontanicznym rozprzestrzenianiu się idei reformacyjnych wśród ludności księstwa w połowie XVI w. W samym Cieszynie ok. 1545 r. już w dwóch kościołach wygłaszano kazania ewangelickie – w nieistniejącym już dzisiaj kościele parafialnym, który znajdował się na terenie dzisiejszego Placu Teatralnego oraz w kościele dominikańskim. Majątek zlikwidowanego klasztoru dominikanów został wraz z browarem przekazany miastu, podobnie rzecz się miała z klasztorem bernardynów, którego majątek został przeznaczony na rzecz szpitala miejskiego w Cieszynie, w którym leczono także najuboższych jego mieszkańców. Zmiany te zachodziły w większości pokojowo, jedynie w przypadku sekularyzacji klasztoru benedyktynów w Orłowej w 1560 r. doszło do użycia siły: wysłanego z Tyńca przeora ksiązę Wacław Adama odprawił, dobra klasztorne skonfiskował, a kościół benedyktyński przekazał ewangelikom. Pierwszymi duchownymi ewangelickimi na terenie księstwa byli cieszyński dziekan Johann, ks, Czambor Iskrzycki oraz ks. Johannes Schlosser z Bielska.

Sukces Reformacji w księstwie cieszyńskim w pierwszym okresie jej rozwoju zależał od kilku czynników. Po pierwsze, znaczną siłę stanowiło w księstwie niemieckojęzyczne mieszczaństwo, szczególnie w jego dwóch głównych miastach: Cieszynie i Bielsku. To właśnie w tej warstwie najsilniejsze wpływy miał luteranizm. Również wcześniejsze przyjęcie Reformacji w sąsiednich księstwach śląskich, których piastowscy władcy byli blisko spokrewnieni z najmłodszym wśród nich księciem Wacławem Adamem, było czynnikiem decydującym o reformacyjnym przełomie. Dla zjednoczenia szlachty, a przede wszystkim miejscowej ludności polskiej i czeskiej najważniejsze znaczenie miało natomiast wprowadzenie do użycia w kościołach języków narodowych, pojawienie się czeskich, a później polskich tłumaczeń Biblii oraz innych dzieł religijnych pisanych w zrozumiałym dla wszystkich języku.

## **Porządek kościelny Wacława Adama z 1568 r.**

Uregulowanie istniejących od kilku dziesięcioleci zmian nastąpiło jednak dopiero w roku 1568, w ogłoszonym przez księcia Wacława Adama *Porządku kościelnym*, czyli akcie prawnym ujednolicającym życie religijne wiernych na terenie księstwa. Za podstawę doktrynalną zreformowanego Kościoła przyjęto luterzańskie *Wyznanie augsburskie* z 1530 r. *Porządek kościelny* Wacława Adama regulował liturgię i organizację nabożeństwa w następujących dziewięciu punktach: 1. O Chrzcie Świątym, 2. O spowiedzi, 3. O Sakramencie Ołtarza, 4. O zakazie święcenia pokarmów, ziół, wody, soli itp., 5. O zawieraniu małżeństw, 6. O świętach, 7. O zniesieniu nieużytecznych ceremonii mszalnych, 8. O ceremoniach w ciągu roku, 9. O pogrzebie.

W przedmowie książę podkreśla, że duchowni mają stosować się do ustanowionych przepisów „pod grozą utraty naszej łaski i bezwzględnej kary, przede wszystkim jednak ku czci Pana Boga i zaprowadzeniu Jego królestwa, a przy tym i zwierzchności”. Porządek kościelny Wacława Adama wyrastał niewątpliwie z potrzeby unormowania zasad nowego wyznania, likwidacji wciąż istniejących nadużyć i pozostałości dawnej obrzędowości, a nawet typowych dla średniowiecza przejawów pobożności magicznej, czego świadectwem jest punkt 5: „ponieważ zaklinanie, czyli święcenie (...) nie ma żadnej podstawy w Piśmie Świątym, winno być całkowicie zaniechane, aby z tego zaklinania imię Marii mianowane i nadużywane nie było, Item, aby w ten sposób czary uprawiane nie były, jak to się często dzieje”. Z drugiej strony dokument ten stanowi wyraz prawdziwie reformacyjnej pobożności i wychowania księcia w duchu Ewangelii.

## **Rządy Katarzyny Sydonii**

Po śmierci księcia Wacława Adama w 1579 r. rządy w księstwie na czas małoletności syna książęcego, Adama Wacława, objęła jego matka i druga żona zmarłego księcia, Katarzyna Sydonia, zwana przez poddanych „czarną księżną”. Przydomek ten miał według legendy źródło w czarnym, żałobnym stroju, który księżna wdziała po śmierci ukochanego męża i tak nosiła się do końca swych dni. Na okres jej regencji (1579–1586) przypadają trzy ważne dla ewangelików cieszyńskich wydarzenia. Po pierwsze, wybudowanie w Cieszynie w 1585 r. kościoła Świętej Trójcy, który powstał na terenie dawnych ogrodów obok murów miejskich jako kaplica cmentarna – w związku z szalejącą w mieście zarazą. Epidemia zbierała

---

swe żniwo w drugiej połowie 1585 r., zmarło wówczas ok. trzech tysięcy mieszkańców miasta, wśród nich również ewangeliccy księża. W miejscu tego pierwotnie drewnianego kościoła stoi dzisiaj murowany kościół Świętej Trójcy. Jednak najważniejszym wydarzeniem z krótkiego okresu panowania książęnej było dokończenie dzieła męża i wydanie 20 kwietnia 1584 r. własnego *Porządku kościelnego i szkolnego*. Za podstawę posłużyła książęnej ustawa kościelna zmarłego męża z 1568 r., jednak wprowadzane prawo zawierało wiele nowych regulacji dotyczących wyboru proboszczów, kładło nacisk na nauczanie w szkołach, które podlegać miały wizytacjom cieszyńskich duchownych oraz przedstawicieli rady miasta z burmistrzem na czele. Dokument książęnej regulował też kwestie diakonii, czyli opieki nad ubogimi i funkcjonowania miejskiej kasy zapomogowej. Trzecim wydarzeniem istotnym dla Reformacji w księstwie cieszyńskim było związanie jej rozwoju z luteranizmem węgierskim poprzez małżeństwo książęnej wdowy z hrabią trenczyńskim Emerykiem Forgaczem w 1586 r. Wśród napływających do Cieszyna w późniejszym okresie słowackich luteran znalazł się m. in. Tymoteusz Łowczany, przyszedłszy dziekan cieszyński.

Wydawało się, że panowanie księcia Adama Waclawa (1595–1617) będzie oznaczało dla ewangelików w księstwie cieszyńskim okres dalszego swobodnego rozwoju. Już w pierwszych latach swych rządów książę wydał bowiem przywileje dla dwóch miast książęcych – Jabłonkowa i Cieszyna, w których gwarantował mieszkańcom wolność religijną po wsze czasy zgodnie z *Wyznaniem augsburskim*. Również w Bielsku, sprzedanym przez zadłużonego księcia Waclawa Adama w 1572 r. baronowi Karolowi von Promnitz, Reformacja rozwijała się swobodnie, a kolejni władcy tego magnackiego państwa stanowego sprzyjali nowemu wyznaniu. W 1587 r. panujący w Bielsku hrabia Adam von Schaffgotsch wydał przywilej religijny dla miasta, w którym zagwarantował swobodne wyznawanie wiary, zgodnie jednak z *Wyznaniem augsburskim* oraz „pismami męża Bożego, ś.p. doktora Marcina Lutra”.

Wkrótce miał jednak nastąpić radykalny zwrot w polityce religijnej księstwa cieszyńskiego. Jeszcze w 1609 r. cieszyńscy luteranie z radością powitali oficjalne ich zrównanie w prawach z rzymskimi katolikami na terenie całego Śląska przez cesarza Rudolfa II w wydanym przezeń *Liście majestatycznym*. Jednak już rok później ten wydawałoby nieskrępowany rozwój Reformacji został nagle przerwany przez konwersję księcia Adama Waclawa na rzymski katolicyzm. Książę cieszyń-

ski dobrze odczytywał główne tendencje w polityce dworu Habsburgów. List majestatyczny cesarza Rudolfa II, zacieklego przeciwnika Reformacji wychowanego na dworze jezuitów w Madrycie, był tylko chwilowym ustępstwem monarchy względem rosnącej w siłę unii protestanckich książąt w Rzeszy Niemieckiej. Rzeczywiste intencje cesarza mógł odczytać książę cieszyński już w 1607 r., gdy nieodległe miasto Opawa zostało aktem banicji wykluczone spod cesarskiego protektoratu ze względu na bunt ewangelickich mieszczan. Ponadto czynnikiem decydującym była fatalna sytuacja finansowa Adama Waclawa, któremu trudno było oprzeć się obietnicy otrzymania w lenno księstwa opawskiego w zamian za poparcie cesarza w rozgrywkach wewnętrznych na wiedeńskim dworze. Oczywistym warunkiem wszelkich targów było jednak wcześniejsze przestąpienie cieszyńskiego księcia na katolicyzm. Konwersja Adama Waclawa oznaczała wprawdzie zahamowanie wpływów Reformacji, ale nie jej koniec. Książę unieważnił własny przywilej religijny z 1598 r. i nakazał ewangelickim księżom, których wcześniej sam powoływał, opuszczenie należących do niego miast. Jednak w dobrach szlacheckich oraz na wsiach ewangelicy nadal mogli odprawiać nabożeństwa. Do zaostrzenia represji względem ewangelików doszło dopiero po śmierci Adama Waclawa, gdy władzę regencyjną w księstwie przejął biskup wrocławski Karol Habsburg wraz z hrabiami Karolem von Lichtensteinem i Jerzym Oppersdorfem.

Reformacja w księstwie cieszyńskim doprowadziła do zacieśnienia więzi między tym najbardziej na południe wysuniętym księstwem śląskim z pozostającym pod mocnym wpływem nauk Lutra Śląskiem. Graniczące z Morawami i Węgrami księstwo stało się obszarem styku wpływów słowacko-węgierskich i niemieckich. Szlachta oraz piastowscy książęta ulegali dalszej germanizacji, natomiast wśród mówiącej po polsku ludności wiejskiej ewangelicyzm stał się elementem kształtującym tożsamość narodową w kontrze do katolickiej administracji Habsburgów. W okresie kontrreformacyjnego ucisku ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego spotykali się potajemnie na nabożeństwach w trudno dostępnych górskich „leśnych kościołach”, a w domach czytano kazania w języku polskim z tzw. „Dambrówki” – postylli księdza Samuela Dambrowskiego (1577–1625).

*dr Łukasz Barański*

---

# HISTORJA

## EWANG. ZBORU w GOLESZOWIE

Na pamiątkę 50-letniego jubileuszu teraźniejszego kościoła

1928

Opracował: **Ks. pastor PAWEŁ BRODA**

NAKŁADEM PREZBITERSTWA ZBORU GOLESZOWSKIEGO  
CZCIONKAMI FERD. SCHILZA w CIESZYNIE

Stosunku wyznaniowe w zborze:

Według spisu ludności z 31. XII. 1890:

|                  | ewang. | kat. | izrael. | w procent.<br>ewangelików |
|------------------|--------|------|---------|---------------------------|
| Goleszów         | 1023   | 283  | 29      | 76%                       |
| Godziszów        | 375    | 35   | 4       | 90%                       |
| Górna Leszna     | 461    | 276  | 3       | 62%                       |
| Górne Kozakowice | 199    | 29   | —       | 87%                       |
| Dolne Kozakowice | 216    | 14   | —       | 93%                       |
| Kisielów         | 115    | 250  | —       | 31%                       |
| Razem            | 2389   | 887  | 36      | 72%                       |

Według spisu ludności z 31. XII. 1910:

|                  | ewang. | kat. | izrael. | bez-<br>wyznan. | w procent.<br>ewangelików |
|------------------|--------|------|---------|-----------------|---------------------------|
| Goleszów         | 1622   | 750  | 53      | 9               | 66%                       |
| Godziszów        | 460    | 59   | 6       | —               | 87%                       |
| Górna Leszna     | 564    | 301  | 5       | —               | 64%                       |
| Górne Kozakowice | 228    | 48   | —       | —               | 82%                       |
| Dolne Kozakowice | 251    | 26   | —       | —               | 90%                       |
| Kisielów         | 104    | 252  | —       | —               | 29%                       |
| Razem            | 3229   | 887  | 64      | 9               | 68%                       |

## Według spisu ludności z 31. XII. 1921:

|                  | ewang. | kat. | izrael. | bez–<br>wyznan. | w procent.<br>ewangelików |
|------------------|--------|------|---------|-----------------|---------------------------|
| Goleszów         | 1694   | 820  | 112     | –               | 64%                       |
| Godziszów        | 499    | 71   | –       | –               | 87%                       |
| Górna Leszna     | 527    | 346  | –       | –               | 60%                       |
| Górne Kozakowice | 240    | 57   | –       | –               | 80%                       |
| Dolne Kozakowice | 180    | 30   | –       | –               | 85%                       |
| Kisielów         | 107    | 230  | –       | –               | 31%                       |
| Razem            | 3247   | 1554 | 112     | –               | 67%                       |

**Księża pastorowie goleszowscy:**

Na początku pastorowie cieszyńscy: Krystian Bogumił Frölich i Jan Fabri.

Michał Seletin czyli Solnensis, pastor ustronński i goleszowski (1786–1789).

Andrzej Orgóny z Słowaczyny, poprzednio pastorem w Hoszczałkowej na Morawach, od r. 1789–1792, ustąpił z urzędu dla sędziwego wieku i zmarł 1799 na Słowaczynie. On był właściwie pierwszym samoistnym pastorem goleszowskim. Po nim objął urząd jego syn.

Michał Krzysztof Orgóny, urodzony w Modrej na Słowaczynie, ordynowany w Cieszynie, pastorem od r. 1792 aż do 1904, w którym odszedł do Drogomyśla, gdzie aż do r. 1836 pracował. On poślubił Krystynę Paulini, córkę bystrzyckiego pastora Andrzeja Pauliniego. Jemu się narodziło w Goleszowie 5 synów i córka. Siostkę pastora Michała Orgóny’go, Joannę, poślubił w r. 1790 pastor z Hoszczałkowej Franciszek Czyżek, który w r. 1808 objął stanowisko pastora w Jaworzu.

W czasie wakansu pastorowali w Goleszowie ustronscy księża:

Wilhelm Andrzej Bystron, poprzednio pastorem w Wiśle od r. 1792–1802, potem w Ustroniu od r. 1802 i od r. 1804 razem w Ustroniu i w Goleszowie.

Samuel Szimko, wprzód we Wsecinie na Morawach, potem w Ustroniu i w Goleszowie od r. 1806 aż do r. 1810, w którym odszedł do Cieszyna, gdzie pracował od 1810 aż do śmierci swej 15 list. 1835.

Karol Kotschy, od r. 1810 aż do r. 1837 pastorem w Ustroniu i w Goleszowie, bardzo lubiany od ludu, wielki pomolog i homeopata, wymowny kaznodzieja, pracował w Ustroniu aż do śmierci 1856 r. On był synem Jana Gotfryda Kotschy’ego, nauczyciela w Cieszynie i młodszym bratem Henryka Juliusza, pastora cieszyńskiego, miał trzech synów Hermana, pastora jaworskiego, Oskara, pastora bystrzyckiego i Teodora, słynnego przyrodnika i podróżnika w Afryce i Azji i 6 córek.

---

Od czasu istnienia samoistnienia:

Paweł Terlitza od r. 1838 aż do 1888. Urodził się w Wsecinie dnia 16 grudnia 1810, był w Bernie na pastora goleszowskiego ordynowany, poślubił Luizę, córkę pastora ustrońskiego Karola Kotschy'ego, miał 2 synów Emila, który zmarł jako kand. nauczycielski, Wiktora, profesora w Bielsku, późniejszego inspektora powiatowego w Bielsku, w końcu dyrektorem szkoły realnej w Bielsku, obecnie na emeryturze w Perchtoldsdorfie w Dolnej-Austrii będącego i 2 córki Paulinę, którą poślubił ks. Bernhard Folwertschny w Błędowicach i Herminę, zamężną pastorem Brodową. Ks. Terlitza był senjorem śląskim od r. 1883 aż do 1888, zmarł 15 września 1888.

Paweł Broda, pastorem od r. 1889. Urodzony w Górnym Żukowie dnia 3 grudnia 1860, ordynowany w Goleiszowie 1887, poślubił Herminę, córkę swego poprzednika ks. Pawła Terlitzy, ma trzech synów, pracuje w Goleiszowie od dnia 4 kwietnia 1887 najprzód jako wikariusz przez 2 lata, potem jako pastor.

Senjorowie śląscy:

1. Jan Jerzy Schmitz, 1807–1810, pastor bielski.
2. Andrzej Paulini, 1811–1827, pastor bystrzycki.
3. Józef Franciszek Schimko, 1828–1858, pastor bielski.
4. Karol Samuel Schneider, 1858–1864, pastor bielski.
5. Dr. Teodor Haase, 1864–1882m pastor bielski, później cieszyński.
6. Paweł Terlitza, 1883–1888, pastor goleszowski.
7. Andrzej Krzywoń, 1889–1909, pastor skoczowski.
8. Andrzej Glajcar, 1909–1912, pastor drogomyślski.
9. Marcin Haase, 1912–1918, pastor opawski.
10. Franciszek Michejda, 1919–1921, pastor nawiejski († 12 lut. 1921).
11. Karol Kulisz, od r. 1921, pastor cieszyński.

Superintendenci mor.-śląscy:

1. Traugott Bartelmus, 1784–1809, pastor cieszyński.
2. Jan Jerzy Schmitz, 1810–1825, pastor bielski.
3. Andrzej Paulini, 1827–1829, pastor bystrzycki.
4. Jan Jerzy Lumnitzer, 1830–1864, pastor berneński.
5. Samuel Schneider, 1864–1882, pastor bielski.
6. Dr. Teodor Haase, 1882–1909, pastor cieszyński († 27 marca 1909).
7. Dr. Andrzej Krzywoń, 1909–1911, pastor skoczowski († 16 IX. 1911).
8. Andrzej Glajcar, 1912–1918, pastor drogomyślski († 22 kwiet. 1918).
9. Dr. Artur Schmidt, zastępca superintendenta od kwietnia r. 1918 aż do końca r. 1918 († 30 sierpn. 1923).

10. Od 20 grudnia roku 1918, gdy Konsystorz warszawski przejął najwyższą władzę kościelną na Śląsku, jest generalnym superintendentem ks. Juliusz Bursche w Warszawie.

### **Spis poległych i zaginionych na wojnie światowej.**

(1914–1918)

1. Jan Niemiec, ur. w Godziszowie dnia 25 XII. 1887, żandarm, poległ pod Pašino Brdo obok Srebrenicy dnia 13 X. 1914 (syn Jana i Zuzanny z Krzywoniów, chałupnik w Kisielowie).

2. Paweł Gajdacz, ur. w Cisownicy dnia 29 VIII. 1891 (syn Pawła i Zuzanny z Szlauerów, chałupnik w Goleszowie, No 200), poległ pod Januszowem dnia 24 X. 1914.

3. Jerzy Sikora, ur. w Puńcowie dnia 20 II. 1981 (syn Jerzego i Ewy z Malików, rolnik w Godziszowie), raniony pod Iwanogrodem, zmarł w Wiedniu dnia 1 XI. 1914, pogrzebany w Bielsku dnia 6 XI. 1914.

4. Paweł Pindór, ur. w Górnej Lesznej dnia 20 I. 1893 (syn Jerzego i Zuzanny z Glajcarów, rolnik), poległ na Górze Čip w Serbji dnia 7 listopada 1914.

5. Paweł Górniak, chałupnik w Dolnych Kozakowicach No 13, ur. w Bażanowicach dnia 15 I. 1882, żonaty, poległ pod Gorlicami dnia 18 listopada 1914.

6. Jan Koźdoń, ur. w Iskrzyczynie dnia 18 I. 1883 (syn Jana, kościelnego w Goleszowie), żonaty, raniony w Rosji, zmarł w Goleszowie 26 XII. 1914.

7. Jerzy Stanieczek, ur. w Goleszowie dnia 8. X. 1888 (syn Pawła i Zuzanny z Badurów, rolnik, No 26), poległ w Karpatach dnia 16 II 1915.

8. Paweł Kantor, ur. w Górnej Lesznej dnia 20 III. 1885, żonaty, zmarł w Budapeszcie dnia 15 V. 1915.

9. Adam Mrógała, ur. w Bażanowicach dnia 30 X. 1885, żonaty w Goleszowie, zmarł w Opawie dnia 20 V. 1915.

10. Jerzy Plinta, ur. w Kisielowie dnia 22 III. 1893 (syn Pawła i Marji z Boroniów, chałupnik), zmarł w Eperjes na Węgrzech dnia 25 IV. 1915.

11. Jan Zyder, ur. w Puńcowie dnia 17 IX. 1875, maszynista w Goleszowie, żonaty, poległ pod Siemiechowem dnia 2 VI. 1915.

12. Jan Badura, ur. w Górnej Lesznej dnia 15 III. 1883 (syn Jerzego i Anny z Pindorów, rolnik, No 20), nauczyciel w Cieszynie, poległ pod Starym Martynowem obok Bursztynu dnia 25 VI. 1915.

13. Paweł Gaszek, ur. w Godziszowie dnia 12 XI. 1890 (syn Jerzego i Anny z Śliwków, chałupnik), zmarł w szpitalu w Marburgu n. D. dnia 30. VII. 1915.

---

14. Paweł Świder, ur. w Wiśle 1893 (syn Pawła i Ewy z Legierskich), zmarł w Biczu dnia 7 V. 1915.

15. Paweł Cymorek, ur. w Górnych Kozakowicach dnia 17 I. 1896 (syn Adama i Marji z Gryczków, chałupnik), raniony pod Lublinem, zmarł w Trenczynie dnia 21 VIII. 1915.

16. Jerzy Gałuszka, ur. w Dolnej Lesznej dnia 13 II. 1895 (syn Jana i Ewy z Brudnych, rob. fabr.), poległ pod Karlikowem dnia 13 VI. 1915.

17. Paweł Niemiec, ur. w Harbutowicach dnia 25 I. 1880, żonaty w Goleszowie, poległ pod Marganówką dnia 18 VII. 1915.

18. Adam Gajdzica, ur. w Goleszowie dnia 14 XI 1880 (syn Adama i Anny z Foxów, chałupnik, No. 103), poległ pod Starym Martynowem dnia 25 VI. 1915.

19. Jerzy Krużolek, ur. w Dolnych Kozakowicach dnia 12 IV. 1896 (syn Jana i Zuzanny z Żlików, rolnik w Gór. Kozakowicach No 20), zmarł w szpitalu w Celowcu dnia 20 IX. 1915.

20. Józef Chmiel, ur. w Nierodzimiu dnia 24 XII. 1882, żonaty, robotnik fabr. W Goleszowie, poległ w Karpatach dnia 9 V. 1915.

21. Jerzy Broda, ur. w Międzywiciu dnia 18 IV. 1883, chałupnik w Goleszowie No. 137, żonaty, poległ pod Gorlicami dnia 9 III. 1915.

22. Paweł Małysz, ur. w Dol. Kozakowicach dnia 9 XI. 1889, żonaty, robotnik fabr. W Goleszowie, poległ pod Sokalem dnia 19. VII. 1915.

23. Jerzy Sikora, ur. w Godziszowie dnia 8 I. 1878, żonaty, poległ pod Siemiechowem dnia 2 V. 1915.

24. Jan Żarłok, z Ustronia, 42 lat liczący, żonaty, zmarł w Cieszynie dnia 13 II. 1915.

25. Jerzy Cichy, ur. w Goleszowie dnia 22 IV> 1881, chałupnik w Górnej Lesznej No 82, żonaty, poległ dnia 6 V. 1915 pod Lipowicą.

26. Jan Charwot, rewident dyrekcji kolei państw. w Ołomuńcu, ur. dnia 7 IV. 1875, nadporucznik, żonaty, (rodzice rolnikami w Godziszowie No 23), poległ pod Wysokim Litowskim dnia 23 VIII. 1915.

27. Paweł Szczuka, ur. w Goleszowie dnia 3 VII. 1892 (syn Jana i Anny z Macurów, rolnik, No 53), poległ na górze Zonja dnia 16 XII. 1914.

28. Paweł Hławiczka, ur. w Goleszowie dnia 3 VII. 1891, nauczyciel Czechowicach (syn Jerzego i Anny z Hajduków, chałupnik, No 80), poległ w Karpatach.

29. Jan Duława, ur. w Goleszowie dnia 29 VIII. 1890, nauczyciel w Wiśle (syn Pawła i Zuzanny z Baronów, rolnik, No 75), jeniec na Sybirze, pogrzebany w Pinsku dnia 27 IX. 1915.

30. Paweł Heczko, ur. w Wiśle dnia 31 V. 1884, kom. w Kisielowie, żonaty, zmarł w szpitalu w Nadwornej dnia 15 IV. 1915.

31. Paweł Kaleta, ur. w Goleśzowie dnia 27 V. 1890, poległ w bitwie nad Dnieprem dnia 25 VI. 1915.

32. Jerzy Kowala, ur. w Górnych Kozakowicach dnia 24 II. 1885, żonaty, zmarł w szpitalu polowym w Ranziano obok Gorycji dnia 26 X. 1915.

33. Andrzej Toszek, ur. w Cisownicy 1874, żonaty, robotnik fabr. w Goleśzowie, poległ pod Sokalem dnia 27 VIII. 1915.

34. Paweł Grycz, ur. w Górnej Lesznej dnia 16 I. 1896 (syn Jerzego i Anny z Kozłów, rolnik), poległ dnia 22 VII. 1915 pod Bończą w gubernji Chełmskiej.

35. Karol Rakus, akadem. malarz, syn nauczyciela w Górnej Lesznej Karola Rakusa, poległ dnia 1 III. 1915 w Karpatach.

36. Jan Grycz, ur. w Górnej Lesznej dnia 5 XII. 1893 (syn Jerzego i Anny z Kozłów. rolnik), zmarł w szpitalu w Tryencie w Tyrolu i tam pochowany dnia 18 VI. 1916.

37. Jerzy Wałaski, rolnik w Górnej Lesznej No 49, ur. dnia 21 III. 1876, żonaty, poległ dnia 7 VI. 1916 w Małych Zaleszczykach w Galicji.

38. Jan Szwarz, robotnik fabr. w Goleśzowie, ur. dnia 2 VIII. 1886, żonaty, poległ w nocy 19/20 sierpnia 1916 pod Pasieczem.

39. Jerzy Josiek, chałupnik w Goleśzowie, ur. dnia 26 I. 1878, żonaty, poległ dnia 22 VIII. 1916 w Panowicach.

40. Paweł Łamacz, ur. w Górnych Kozakowicach dnia 30 I. 1888, swobodny, zmarł w szpitalu polowym dnia 7 XII. 1915, pogrzebany w Ranziano obok Gorycji.

41. Paweł Pindór, ur. w Górnej Lesznej dnia 30 XI. 1886, żonaty, poległ dnia 18 VII. 1915 pod Sokalem.

42. Jerzy Gaszek, robotnik fabr., ur. w Godziszowie dnia 12 VII. 1887, żonaty, poległ pod Cieszynem w Galicji dnia 17 VII. 1915.

43. Franciszek Alker, ur. w Cisownicy dnia 9 II. 1890, żonaty, zmarł w szpitalu dnia 22 XI. 1916 i pogrzebany w Topolčani przy drodze Prilep–Monastir w Macedonji.

44. Paweł Pasterny, ur. Goleśzowie dnia 17 VIII. 1885, żonaty, poległ dnia 25 X. 1916 w Koniuchach.

45. Paweł Cichy, ur. dnia 3 XI. 1882, robotnik fabr., żonaty, zmarł dnia 28 III. 1916 w lazarecie jeńców w gubernji Syr. Daria na Sybirze.

46. Paweł Wapienik, ur. dnia 9 I. 1897 w Goleśzowie, swobodny, zmarł w szpitalu i pogrzebany w Dorna Kandreny na Bukowinie.

47. Jerzy Pilch, ur. dnia 23 I. 1884 w Wiśle, żonaty, chałupnik w Goleśzowie No 205, zmarł w Krakowie dnia 14 VIII. 1914.

---

48. Jerzy Gajdzica, ur. dnia 12 V. 1898, swobodny, zmarł w Lobodicach na Morawach dnia 13 IV. 1917 i pogrzebany na cmentarzu w Tobiczowie.

49. Paweł Pasterny, rolnik w Goleszowie No 64, ur. dnia 18 XI. 1884, żonaty, zmarł w polowym szpitalu i pogrzebany w Fölge Bordo.

50. Paweł Binek, chałupnik w Goleszowie, ur. w Jaworzu dnia 30 I. 1897, żonaty, feldwebel, poległ na górze Kuk dnia 18 V. 1917.

51. Jan Sobek, robotnik fabr., ur. dnia 13 V. 1887, żonaty, poległ na włoskim froncie i pogrzebany dnia 3 VII 1917 w Weliki Dol w Nabrzeżu.

52. Jan Czapla, chałupnik w Goleszowie No 59, ur. dnia 18 IX. 1876, żonaty, zmarł dnia 14 IX. 1917 w szpitalu polowym na włoskim froncie.

53. Jerzy Kobiela, chałupnik w Goleszowie, ur. dnia 4 II. 1877, żonaty, jeńiec w r. 1915, zmarł dnia 24 IV. 1917 wskutek wypadku w kopalni.

54. Jerzy Pszczółka, zagrodnik w Górnych Kozakowicach, ur. dnia 11 IX. 1872, żonaty, zmarł w szpitalu w Rimnicul-Sarat w Rumunji dnia 23 X. 1917.

55. Jan Niemczyk, ur. w Górn. Lesznej, dnia 27 IX. 1887, swobodny, zmarł w szpitalu w Zagrzebiu dnia 31 X. 1917.

56. Jan Fober, robotnik fabryczny, ur. w Goleszowie dnia 15 III. 1897, swobodny, (syn Jana i Zuzanny z Kukuczów) jeńiec w r. 1916 dnia 30 II., zmarł w Rumunji 7 V. 1917.

57. Jan Krzanowski, ur. dnia 6 VIII. 1875 w Hłownicy, robotnik fabryczny, żonaty, zmarł we Włoszech jako jeńiec dnia 8 IV. 1918.

58. Adolf Śniegoń, ur. w Ustroniu dnia 21 VII. 1891, ślusarz fabr., żonaty, zmarł dnia 23 VI. 1917, w służbie wojskowej w Falkenau w Czechach.

59. Jan Rymorz, ur. dnia 15 IX. 1893 w Godziszowie, (syn Adama i Zuzanny z Wojnarów, roln.) poległ w nowej Ukraince, gub. Cherson dnia 15 VI. 1918.

60. Paweł Kajzar, ur. dnia 25 I. 1897 w Goleszowie, (syn Jerzego i Marii z Badurów, zagr.) poległ dnia 21 VI. 1918 w Monte Celio.

61. Jan Cichy, ur. dnia 12 VII. 1900 w Goleszowie (syn Jana i Zuzanny z Sikorów, chałupn.), zmarł w szpitalu w Tryeście dnia 30 IX. 1918.

62. Jan Roik, ur. w Karpętnej 1896, swobodny, poległ dnia 6 VII. 1914 na włoskim froncie poza Piawą.

63. Józef Kubik, rolnik w Górn. Lesznej, ur. w Wędryni dnia 14 X. 1876, żonaty, zmarł w domu dnia 15 II. 1918 po ciężkiej chorobie.

64. Paweł Kobiela, ur. w Doln. Kozakowicach dnia 2 II. 1898 (syn Jana i Ewy z Białoniów, chałupn.), zmarł w szpitalu w Meljinie w Albanji na malarję dnia 29 X. 1918.

65. Adam Pieszka, ur. w Jasienicy dnia 15 IX. 1974, żonaty, chałupn. w Górn. Kozakowicach, zmarł w domu dnia 25 II. 1918 na malarję.

66. Paweł FERuga, ur. w Goleszowie dnia 25 VII. 1880, żonaty, dozorca fabr. kamieniołomu, zmarł w Opawie dnia 22 I. 1918 pogrzebany w Goleszowie, dnia 30 I. 1918.

67. Paweł Sztwiertnia, ur. w Skoczowie dnia 19 II. 1885, żonaty robotnik kolejowy w Goleszowie, zmarł w domu dnia 26 I. 1917.

68. Józef Stokłosa, ur. w Goleszowie dnia 15 II. 1895, poległ na froncie włoskim dnia 28 XII. 1917.

69. Karol Niedoba, robotnik w Goleszowie 1, 30 lat stary, żonaty, zmarł 4 X. 1918 w Mor. Ostrawie.

70. Jan Cieślar, ur. w Wiśle dnia 29 II. 1888, robotnik fabr., żonaty, poległ 23 VI. 1918 pod Croce nad Piawą na włoskim froncie.

### **Zaginęli po części w niewoli, po części bez śladu:**

71. Paweł Górniak, rolnik w Goleszowie Nr. 7, urodzony w Gumnach dnia 30 I. 1877, żonaty.

72. Paweł Cichy, ur. w Goleszowie dnia 24 IV. 1889, swobodny (syn Pawła i Anny z Wapieników chałupn. Nr. 187).

73. Jan Cichy, ur. w Goleszowie dnia 12 IV. 1888, swobodny, brat poprzedniego.

74. Paweł Hojdysz, szewc w Goleszowie, ur. dnia 4 III. 1888, żonaty.

75. Jan Mitręga, robotnik fabryczny w Goleszowie, ur. w Wiśle dnia 18 I. 1872, żonaty.

76. Jan Gibiec, chałupn. w Goleszowie Nr 129, ur. dnia 21 X. 1872, żonaty.

77. Paweł Pietroszek, chałupn. w Goleszowie 247, ur. w Wiśle dnia 19 I. 1872, żonaty, poległ rzekomo w r. 1917 pod Brodami.

78. Jan Hojdysz, hutnik w Górn. Lesznej, ur. w Bystrzycy dnia 20 V. 1887, żonaty.

79. Jan Badura, ur. w Goleszowie dnia 31 I. 1893, swobodny, syn Pawła i Zuzanny z Waclawików rolnika Nr. 52, zmarł we Włoszech.

80. Andrzej Karas, robotnik fabryczny w Goleszowie, ur. dnia 12 XI. 1887, poległ na włoskim froncie.

81. Jerzy Grycz, ur. w Doln. Kozakowicach dnia 2 IV. 1891, swobodny, (syn Pawła i Ewy z Wapieników chałupn.)

82. Jan Cieślar, robotnik fabryczny w Godziszowie, ur. w Wiśle dnia 22 III. 1888, żonaty.

*Przepisał Łukasz Stachelek*

---

# Stary goleszowski kościół parafialny

Nadchodzący jubileusz 500-lecia Reformacji skłania nas, spadkobierców tego wydarzenia, nie tylko do zastanowienia się nad naszą przeszłością, ale i do próby spojrzenia wstecz, w tym przypadku aż do czasów średniowiecznych. Jak to wtedy mogło wyglądać? Nasi przodkowie zamieszkujący Ziemię Cieszyńską i okolice byli chrześcijanami?

Chrześcijaństwo dotarło tu prawdopodobnie z państwa Wielkomorawskiego. To wiek IX, a może znacznie wcześniej. Brak jednak wiarygodnych źródeł. Wróćmy więc do czasów późniejszych.

Dzieje naszej goleszowskiej parafii, jak i kościoła, są nam dość dobrze znane, a to dzięki broszurce ks. Pawła Brody, proboszcza parafii goleszowskiej w latach 1887–1930, a zatytułowanej „Historia Ewang. Zboru w Goleszowie (Dzieje parafii goleszowskiej).”

Natomiast czasy wcześniejsze giną w „pomroce dziejów” mówiąc poetycko. Pewien pogląd daje nam praca monograficzna ks. Józefa Londzina – „Stary kościół parafialny w Goleszowie”. Pozycja ta za życia autora nie została upubliczniona. Zachowała się jednak w maszynopisie, której kopię dysponuję. Dotarła do mnie w dość dziwnych okolicznościach. Odnalazł ją ks. Tomasz Kalfas, proboszcz parafii katolickiej w Goleszowie w latach 1954–1960. Maszynopis przekazał Stanisławowi Staszce, z prośbą o przepisanie. Kilka kopii maszynopisu sporządzono w sekretariacie w goleszowskiej cementowni – oczywiście w tajemnicy. Pamiętamy, jakie to były czasy. Dzięki tej kopii poznajemy odległe dzieje dotyczące głównie samej budowli, ale też i parafii.

Autor rozpoczyna ją następująco: „Stary świadek dawnych czasów, jakim był kościół parafialny w Goleszowie, zniknął z widowni, nie czując się na siłach, by mógł skutecznie współzawodniczyć z nowym bratem, tuż obok niego zbudowanym. Znika z widowni, bo stary, rozsypujący się, za mały, by mógł pomieścić wzrastającą liczbę parafian, znika, bo czasy inne, wymagające świetniejszego Domu Bożego. Żał nam go jednak serdecznie, żał nam go tak samo, jako dobrego człowieka, który po życiu pełnym cnoty, pełnym służby dla społeczeństwa i współbraci, schodzi z tego świata.

Na grobach zasłużonych ludzie stawiają pomniki i temu kościołowi należało postawić pomnik, redukując jego rozmiary do prezbiterium, które w postaci kaplicy cmentarnej powinno było istnieć jeszcze setki lat. Szkoda, że Goleszów pozbył się z lekkim sercem tak cennej pamiątki historycznej, szkoda, że nie umiał za długoletnią służbę wywdziżyć się mu chlebem łaskawym”.

Wróćmy do samego Goleszowa. Należy do najstarszych wiosek cieszyńskiej ziemi. Zmieniennym dokumentem z maja 1223 r. biskup wrocławski daruje klasztorowi panieńskiemu w Rybniku dziesięciny biskupie z wiosek kasztelanii cieszyńskiej. Tam figuruje Goleszów, pisany wtedy – Golesouo. Już za czasów księcia Mieszka (1290 – 1314) jest wsią książęcą.

O budowie kościoła goleszowskiego ks.Londzin pisze: *Kościół goleszowski zbudowany miał być w roku 1293 przez dwóch miejscowych osadników Jakuba Smoka i Macieja Pindego. Wybudowano go z twardego materiału, lecz wieże postawiono z drewna, nie wiadomo jednak czy zaraz*



**Kościół parafialny w Goleszowie  
– zdjęcie z przełomu XIX/XX wieku**

*czy dopiero później. Twierdzenie to oparte jest na fakcie, że w kościele tym istniał kielich, skradziony jednak w roku 1778, na którym wyryty był rok 1293 i napis literami gotyckimi z obu powyższymi nazwiskami. Schipp (wizytator biskupi z Wrocławia P.S.) nie wspomina nic o kielichu, pisze tylko, że obaj wymienieni osadnicy wybudowali kościół goleszowski. Inwentarz kościoła z roku 1808 wyraźnie zaznacza, że według notatki, znajdującej się w archiwum parafialnym Smok i Pinodo wybudowali kościół w 1293r.. Gdyby ten kościół ocalał byłby najstarszym kościołem wiejskim w Księstwie Cieszyńskim.*

Śląsk Cieszyński w czasach Reformacji przechodził burzliwe dzieje. Piastowie cie-

---

szyńscy, władający księstwem przez wieki, dbali o jego rozwój. Rozbudowali Cieszyn, zamek, byli fundatorami kościołów, klasztorów, obiektów użyteczności publicznej. Oni też, przynajmniej w pierwszym okresie, byli gorącymi zwolennikami luteranizmu. Ruch reformacyjny, jak go wtedy nazywano, zapoczątkowany u nas przez księcia Kazimierza i Jana Persteina został ugruntowany przez księcia Wacława Adama ( 1524 – 1579) i drugą jego żonę Katarzynę Sydonię. W roku 1568 książę wydał „Porządek kościelny” później uzupełniony przez księżną o porządek szkolny (1568). Teksty te stały się przez lata podstawą organizacyjną zborów i szkół ewangelickich.

Kiedy goleszowianie stali się ewangelikami dokładnie nie wiadomo. Ks. Londzin pisze, że było to prawdopodobnie w latach 1545 do 1555. Był to niewątpliwie proces długotrwały. W roku 1611 książę Adam Wacław (syn Wacława Adama) , początkowo gorliwy protestant, powrócił niespodziewanie na łono Kościoła katolickiego – pisze Ks. Londzin – odebrał protestantom wszystkie kościoły w Cieszynie i okolicy. Wówczas też kościół goleszowski spotkał ten sam los.

Po śmierci księcia Adama Wacława w roku 1611 zwrócili się protestanci do książąt i stanów (jak wtedy zwano okoliczną szlachtę ) śląskich o zwrot odebranych im kościołów. Ich prośba została uwzględniona i w roku 1619 otrzymali oni odebrane poprzednio kościoły, a w tym i kościół goleszowski. Prawdopodobnie kościół goleszowski przechodził wielokrotnie z rąk katolickich do protestanckich – pisze ksiądz Londzin. Proceder ten odbywał się z pewnością z obowiązującą wtedy zasadą – „czyje panowanie – tego religia”, u nas odbywało się to pod przemożnym naciskiem austriackich Habsburgów.

Zanim jednak ewangelicyzm – luteranizm przybierał formy pewnej organizacyjnej i konfesyjnej odrębności mijalo wiele dziesięcioleci. Była to, że tak się wyrażę, ” mieszanina” katolicko–luteranńskiej odrębności.

W sprawozdaniu z wizytacji przeprowadzonej w parafii goleszowskiej przez arcydiakona Bartłomieja Reinholda w roku 1652 zapisano , że wizytator „*nie znalazł proboszcza, przebywającego tamże od 12 lat*”, z tego wynika, że kościół goleszowski, w każdym razie od roku 1640, miał księdza katolickiego. O parafianach kościelny wizytator nic nie pisze, opisuje jednak, jak wyglądał sam kościół.

Czytamy tam dalej : „*Kościół jest murowany, z małym chórem (pawłaczą) ze sklepioną zakrystią i drewnianą wieżą obok położoną, w której mieszczą się dwa dzwony, otoczony jest cmentarzem, konsekrowany na*

*cześć Boską i św. Michała. Posiada trzy ołtarze, z których wielki jest konsekrowany. Przenajświętszy Sakrament przechowywany był w zakrystii, należało by przenieść Go do komórki, znajdującej się u wielkiego ołtarza (w murze), Chrzcielnica otwarta z wodą czystą. Ławki dość odpowiednio uporządkowane, chorągwie bardzo marne, dwa ornaty, tabernakulum z miedzi starożytne. Rzekomym proboszczem tego kościoła był początkowo Marcin Nisili-dus, w Nysie w roku 1610 wyświęcony, który od 12 lat bez inwestytury i upoważnienia w tym kościele przebywa.” Znaczyłoby to, że proboszczuje w goleszowskim kościele niezbyt legalnie.*



***Zwornik (żebrowania) z goleszowskiego kościoła pochodzący z XV wieku – obecnie w Muzeum Miejskim w Cieszynie.***

Wynikało to stąd, że kościół kilkakrotnie przechodził z rąk katolickich do protestanckich – pisze ksiądz Londzin – i odwrotnie. Wspomina też: „że według ustnej tradycji ostatni pastor nazwiskiem Jelitko, spadł z pawlaczy wyższego piętra i zabił się na miejsku”. Trudno dociec, czy to prawda, bo informacja ta pochodzi z roku 1804 ze wzmianką: „według ustnej tradycji”.

W maju 1680 roku wizytował kościół goleszowski Marcin Teofil Stephetius, archidiakon u św. Krzyża w Opolu, a w sprawozdaniu napisał między innymi: „W Goleszowie jest kościół parafialny, przez heretyków zbezczeszczony, lecz znowu odzyskany, pod wezwaniem św. Michała Archaniola.” Stan kościoła nie budził u niego zachwyty, wytknął zniszczenia, polecił, by je naprawić.

W tym sprawozdaniu są też inne ciekawe informacje.

Mowa jest o cmentarzu. „Jest on otoczony murem, kostnica murowana, grzebie się tam mieszkańców Goleszowa i okolicznych wiosek. Parafian razem wziętych jest 140, wszyscy inni są luteranami. Pochodzi to stąd, że nikt ich nie nakłania do wiary (katolickiej) i małym dzieciom i sierotom

---

*nie wszczepia się zasad wiary katolickiej, ponieważ prześwietna komora (cieszyńska) nie daje poleceń i regent cieszyński dóbr kameralnych nie troszczy się o to ....”*

Czytamy tam też, że do Goleszowa należały dwa kościoły filialne: ustronński i wiślański, w ostatnim zbudowanym z drewna przez heretyków nie odprawia się nigdy nabożeństw.

Rodzi się pytanie: Jak powodziło się ówczesnym goleszowskim proboszczom? Chyba różnie. Z pewnością parafia goleszowska nie należała do bogatych, a zmieniające się wydarzenia związane z Reformacją bardzo sytuację komplikowały. Ksiądz Londzin: *„Z dóbr ksiązęcych jako dziesięć kop pszenicy, 10 mondeli owsa (...) Pola posiada między sąsiadami Janem Bibrą i Mikołajem Jeleniem, w innym miejscu między Bernardem Hukiem a Adamem Paługą, na trzecim miejscu między Adamem Zarębą a Pustówką (...). Miał też pole na Osieku, w Targoninach i na Podgaju.”* Ksiądz prowadził więc gospodarstwo, miał konie, bydło i drobny inwentarz.



***Odrzwia goleszowskiego kościoła wmurowane ścianę Muzeum Miejskiego w Cieszynie***

W broszurce jest też mowa o szkole – „*posiada ona ogród i pole, nauczyciel umie pisać i czytać. Nie ma jednak żadnych uczniów, gdyż cała ludność jest akatolicka*” – tzn. protestancka. Na utrzymanie szkoły musieli płacić wszyscy mieszkańcy. Nauczyciel był też najczęściej organistą i kościelnym. Do proboszcza należały również opłaty cmentarne, obok kościoła chowano wszystkich mieszkańców Goleszowa i okolicy.

Zmiany dotyczące funkcjonowania parafii związane były z wydarzeniami politycznymi i społecznymi zachodzącymi w cesarstwie austriacko–węgierskim. Sytuacja zmieniła się diametralnie po śmierci ostatniej księżnej cieszyńskiej Elżbiety Lukrecji, kiedy Habsburgowie objęli władzę w cieszyńskim księstwie. W marcu i kwietniu 1654 roku odebrano ewangelikom wszystkie kościoły i oddano katolikom. Wymagało to znaczących zmian w cieszyńskim Kościele katolickim, ale i na całym Śląsku. Co wobec oporu szlachty (stanów) protestanckich i części ludności natrafiło na niemałe trudności. Od tego czasu rozpoczyna się „historia naszych leśnych kościołów”, czego ślady spotykamy po dziś– Spowiedzisko w Lesznej Górnej czy Kamień na Równicy.

Dopiero patent tolerancyjny wydany przez cesarza austriackiego Józefa II w 1781 roku, dający równouprawnienie wyznaniowe, chociaż z wieloma ograniczeniami, zmienił sytuację na Śląsku Cieszyńskim.

Obszarowo obszerna parafia katolicka w Goleszowie została podzielona. W Ustroniu utworzono osobną parafię. Do niej przyłączono Wisłę i Hermanice, a kościół wiślański stał się filią ustronńskiego.

W roku 1785 rozpoczęły się dzieje dzisiejszej parafii ewangelickiej w Goleszowie.

P.S. W niniejszym artykule wykorzystałem wiadomości zamieszczone w broszurce ks. Józefa Londzina „Stary kościół parafialny w Goleszowie (Dzieje parafii goleszowskiej)”.

Zawarty w niej materiał oparty jest o źródła historyczne, które autor przytacza. Są to m.in.: dokumenty zgromadzone w archiwach wikariatów we Wrocławiu i Opawie.

Ks. J. Londzin – urodzony 3.02.1863 w Zabrzegu, czołowy działacz narodowy Śląska Cieszyńskiego, katecheta gimnazjum w Cieszynie, przywódca śląskich katolików, działacz społeczny, historyk i publicysta. Zmarł 21.04.1929 roku w Cieszynie.

*Paweł Stanieczek*

# Pamiętka poświęcenia kościoła w Kozakowicach

Niedziela 25 września – jesienny, ale piękny, słoneczny dzień. Dzień szczególny dla kozakowickiego zboru, bo to już 81. pamiętka poświęcenia kościoła. Dla nas mieszkańców miejsce szczególne, to jakby nasz drugi dom, w którym możemy budować się i wzrastać w wierze. Na uroczystość przybyło ponad 400 wiernych z bliska i daleka. Dlatego nabożeństwo odbywało się na dworze tuż obok kościoła.

W promieniach słońca i po wybrzmieniu ostatniego dźwięku kościelnego dzwonu rozpoczął się mini poranek pieśni religijnej. Wystąpiły chór męski „Cantus” z Goleiszowa i chór mieszany z Kozakowic. Usłyszeliśmy sześć pieśni, które nastroiły nasze serca na słuchanie i przeżywanie Bożego Słowa. Zwiastunem świątecznej Ewangelii był pastor parafii z Żor ks. Bartosz Cieślak. Kazanie rozpoczął od pytania – czy są wśród nas jeszcze osoby, które pamiętają dzień poświęcenia tego kościoła. Pytań było więcej. Zapytał nas wprost – co my dzisiaj robimy dla naszego Kościoła, co przekazujemy naszym dzieciom, czy rzeczywiście jesteśmy Kościołem Jezusa Chrystusa.

Było to mocne zwiastowanie zmuszające każdego słuchacza do własnych przemyśleń i refleksji. Prowadzący całą uroczystość ks. Marcin Liberacki podziękował za wielką ofiarność, dzięki której możliwe było pomalowanie dachu na kościele, a na wiosnę będzie można zrobić nową elewację. Podziękowania skierowane były też do chórzystów, rady filiału, pani kościelnej, prowadzących szkołę niedzielną, paniom piekącym kołaczki, gospodarzowi cmentarza. Szczególnym przeżyciem była dla wszystkich chwila gdy słowa hymnu „Warownym Grodem” wzbity się w górę i popłynęły potężnym echem na całą naszą wieś Kozakowice.

Modlimy się o to, abyśmy nadal tak jak co roku mogli dziękować Panu Bogu za nasz Kościół.

*Gustaw Broda*

# Dziękczynne Święto Żniw

*A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście,  
mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem,  
mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.*

*II Kor. 9,8*

W pierwszą niedzielę października obchodziliśmy Dziękczynne Święto Żniw. Nabożeństwo rozpoczęło się pieśnią „Czego chcesz od nas Panie”, w czasie której weszli do kościoła księża oraz dzieci niosące dary – płody ziemi, Biblię i kielich.

Ksiądz proboszcz podziękował Bogu za obfitość Jego błogosławieństwa, które widoczne jest w każdym momencie naszego życia. Błogosławiając chleb modlił się, aby nigdy go nie zabrakło.

W kazaniu, opartym o tekst z II Listu do Koryntian 9;6–15, usłyszeliśmy wiele pytań, skłaniających do refleksji. Czy potrafimy się cieszyć tym, co mamy, czy ciągle odczuwamy niedosyt i porównujemy się z innymi? Co pocniemy z tym, co zgromadziliśmy? Czy potrafimy dzielić się z potrzebującymi? Kto obdarowuje i otwiera się na innych, ten sam czuje się obdarowany.





Ukoronowaniem nabożeństwa była społeczność Stołu Pańskiego, do której przystąpiło wiele osób, chcących skorzystać z cudownych darów Bożych.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór dziecięcy „Promyki” oraz chór mieszany, który wzruszył słuchaczy przepiękną pieśnią o „chlebiczku”.

Po nabożeństwie mogliśmy skosztować chleba ze smalcem (dar państwa Sztwiertniów) i zabrać do domu bochenki chleba, które ufundowali państwo Sikorowie.



# Wycieczka Kół Pań na Zaolzie

W dniu 8 października br grupa 26 pań z parafii Goleszów, z fliałów: Godziszów, Kozakowice i Leszna G. razem z diakon Kariną Chwastek–Kamieniorz wyjechała na wycieczkę szlakiem kościołów na Zaolziu, w Czechach.

Wyruszyliśmy autokarem rano o godz. 8.00 powierzając w modlitwie naszą podróż. Pierwszym miejscem, jakie odwiedziłyśmy był kościół na Niwach w czeskim Cieszynie. Miejskowa pani kościelna przyjęła nas serdecznie i opowiedziała historię kościoła. Następnie udałyśmy się do Bystrzycy, gdzie również zostaliśmy bardzo ciepło przyjęte. Kurator parafii zapoznał nas z burzliwą historią kościoła, ale i bogatym życiem parafialnym. W Sali parafialnej poczęstowano nas kawą, herbatą i pysznymi wypiekami. Potem pojechalysmy do Nawsia. Miejscowy, młody pastor opowiedział nam również dzieje tej parafii i zaznaczył, iż utrzymują partnerskie kontakty z Kościołem ewangelickim w Polsce, z parafią w Istebnej.

Następnie przybyłyśmy do „Beskidzkiej Oazy”, Ośrodka Wypoczynkowego w Piosku koło Jabłonkowa. Jest on położony w przepięknej górskiej krainie. Odbywają się tam chrześcijańskie szkolenia, konferencje, wczasy. Można tu przyjechać o każdej porze roku, by wypocząć, zrelaksować się – pobyć sam na sam z Bogiem i przyrodą, ale też z braćmi i siostrami w wierze. Tam też poczęstowano nas smacznym obiadem. W Piosku zwiedziłyśmy również najmłodszy kościół na Zaolziu. Wybudowany w nowoczesnym stylu służy parafianom od zaledwie 6 lat. Pastor podarował każdej z nas książeczkę „Dobry Zasiew” na 2017 rok. Byłyśmy pod wielkim wrażeniem, jak zadbane są wszystkie te kościoły i jak bogate jest życie tych parafii. Widać radość i zadowolenie księży i pracowników parafialnych z prowadzonej działalności, bo to wszystko na chwałę Boga i ku pożytkowi bliźnim.

W drodze powrotnej wstąpiłyśmy jeszcze na krótko do kościoła ewangelickiego w Istebnej. Zadowolone i pełne wrażeń wróciłyśmy późnym popołudniem do naszych domów. Jeśli Pan pozwoli – chcemy więcej takich wyjazdów.

*Uczestniczka*

---

# Jesienny „Podwieczorek dla pań”



Piosenką zespołu Fisheelectric „Chcę widzieć Cię”, rozpoczął się październikowy podwieczorek dla pań. Gościem spotkania była Ania Pinkas, wolontariuszka i misjonarka CME. Ania obecnie mieszka w Egipcie w Asuanie, gdzie jako pielęgniarka pracuje w Evangelical Mission Hospital Al Germaniyya. Opowiedziała o wyzwaniach, jakie stanowi dla niej dzień codzienny: inny język, którego bardzo intensywnie się uczy, religia muzułmańska i kultura arabska. Ania mówiła, również o akcji „Życie to oddech”, w ramach, której zbierane są fundusze na

zakup sprzętu medycznego do Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej oraz potrzebnego na Bloku Operacyjnym szpitala, w którym pracuje.

Ania Pinkas pochodzi z Wisły i tam mieszka jej rodzina, jednakże Asuan nazywa już swoim domem i ma to poczucie, że Bóg przeznaczył jej właśnie tę drogę.

Spotkanie było również czasem na wspólny śpiew i posiłek. Na stołach królowały domowe przetwory, przygotowane przez goleszowskie parafianki. *AL*



## Koncert „Gaude Cantem”

W sobotni wieczór 22 października w naszym kościele miał miejsce koncert Chóru Akademickiego Wojskowej Akademii Technicznej z Warszawy pod dykcją Joanny Korczago oraz chóru „Mesani pevski zbor Odmev Kamnik” z Kamnika (Słowenia) pod dykcją Any Smrtnik. Koncert był jednym z kilku koncertów odbywających się w ramach XII Międzynarodowego Festiwalu Chórów im. Kazimierza Fobera. Chóry, które mogliśmy podziwiać w Goleszowie brały wcześniej udział w konkursowej części wspomnianego festiwalu zdobywając wyróżnienia: chór z Warszawy– „Dyplom brązowy” w kategorii chórów akademickich, zaś chór ze Słowenii– „Dyplom srebrny” w kategorii chórów mieszanych. Na marginesie koncertów Gaude Cantem należy przypomnieć, że patron konkursu Kazimierz Fober, długoletni Prezes Bielskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr pochodził z Goleszowa. Występujące zespoły zaprezen-





towały bardzo ciekawy repertuar, a wykonywane pieśni zrobiły duże wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności, czego dowodem były długie oklaski i pieśni wykonane na bis przez oba chóry.

---

## Pamiętka Reformacji

W niedzielę 30 października, w przeddzień Pamiętki Reformacji goleszowski zbór wziął udział w szczególnym nabożeństwie. Oprócz stałych części nabożeństwa, jakimi są liturgia i kazanie tym po raz kolejny miało miejsce błogosławieństwo pierwszoklasistów, którego dokonał bp Adrian Korczago. Tradycyjnie prezentowali się przyszłorocznymi konfirmandami. Kazanie wygłosił praktykant Diecezji cieszyńskiej pan Piotr Sztwiertnia, który wcielił się w rolę Reformatora Marcina Lutra. W formie dialogu ze słuchaczami polemizował, zadawał pytania, szukał odpowiedzi, a wszystko to w oparciu o Pismo Święte. Zasada Sola Scriptura była i jest nadal podstawą wszelkiej myśli teologicznej, która zarówno w czasach Lutra jak i dziś powinna mieć swoje uzasadnienie.

Podczas nabożeństwa odczytano też wybrane tezy Lutra, w których autor tak jasno sformułował naukę, a ta mimo 500 lat jest ciągle aktualna i żywa, gotowa budzić i wzmacniać wiarę, bez względu na życiowe okoliczności.

*Diakon Karina Chwastek-Kamieniorz*

# Święto Reformacji

31 października w wypełnionym kościele Jezusowym w Cieszynie odbyło się nabożeństwo inaugurujące jubileusz 500 lat Reformacji. Przyjechali na nie wierni nie tylko z diecezji cieszyńskiej, ale również z innych, aby wspólnie świętować ten dzień. Z Goleszowa pojechało 5 autobusów z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi członkami naszej parafii.

Wśród gości byli liczni duchowni Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP, członkowie Konsystorza, biskupi z Kościołów luteranских w Czechach i na Słowacji.

Obecni byli także przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz reprezentanci życia społecznego: m.in. posłowie na Sejm RP, europarlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych oraz uczelni wyższych.

W pierwszej części nabożeństwa po raz pierwszy po odrestaurowaniu zabrzmiały organy. Bp Adrian Korczago i ks. Janusz Sikora, proboszcz cieszyńskiej parafii, podziękowali w modlitwie za pomyślnie zakończony remont.

Młodzież w krótkiej scenie zaprezentowała tezy Lutra, które rozwinięto w całym kościele.

Kazanie wygłosił bp Marian Niemiec, zwierzchnik diecezji katowickiej. Kaznodzieja przypomniał, że reformacja nie jest dziełem zakończonym, a trwa w Kościele i w sercu ludzi, wsłuchujących się ciągle na nowo w radosną wieść o zbawieniu z łaski przez wiarę.

Pozdrowienie przekazał prymas Polski abp Wojciech Polak. Podziękował za zaproszenie i za to, że jako przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego może być w tym dniu z ewangelikami, by wspólnie spojrzeć na drogę przebytą przez ostatnie 500 lat.

Prezydent przekazał list gratulacyjny, w którym pozdrowił zgromadzonych na uroczystości i podkreślił, że darzy społeczność luteranскую w Polsce najwyższym szacunkiem, przypomniał, że luteranie byli ostoją polskości na Śląsku Cieszyńskim.

Słowa pozdrowienia skierował do zebranych również marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, który przypomniał że Sejmik Województwa Śląskiego uchwalił rok 2017 Rokiem Reformacji.

---

Nabożeństwo było wielkim przeżyciem dla zgromadzonych, wielu z nich po raz pierwszy widziało tak wypełniony Kościół Jezusowy. Nie często zdarza się też usłyszeć pieśni blisko 400-osobowego chóru, czy tak potężnie brzmiące „Warownym grodem”.

To była inauguracja Roku Jubileuszowego, przed nami jeszcze wiele wydarzeń, oby frekwencja na nich też dopisała, abyśmy mogli wyraźnie zaakcentować naszą obecność na Śląsku Cieszyńskim i w całej Polsce.

*Halina Sztwiertnia*

---

## Rekolekcje

W dniach od 11 do 13 listopada 2016 r. w goleszowskiej Parafii odbyły się jesienne rekolekcje parafialne, których temat brzmiał: „Reformacja w małym palcu”. W czasie tych trzech dni sala parafialna zmieniała się w studio telewizyjne, aby punktualnie o godzinie 18. mogła rozpocząć się audycja. W czasie jej trwania, redaktor prowadzący (w tej roli wystąpił ks. Marcin Liberacki) rozmawiał z ks. dr. Marcinem Lutrem.



Kolejny wieczór to czas na wspólną rozmowę z Marcinem Lutrem, Ulrykiem Zwinglim i Janem Kalwinem. Było to pierwsze spotkanie w takim gronie. Dzięki temu widzowie mogli zobaczyć reformatorów z bardziej ludzkiej strony, ponieważ emocje, które pojawiły się między nimi, były trudne do opanowania, a czasami nawet do zaakceptowania.

W tym miejscu, nie można pominąć roli mgr. teol. Piotra Sztwiertnii, który wcielił się w postaci wszystkich trzech reformatorów.

Ostatni dzień, to wywiad z ekspertem dr. Łukaszem Barańskim, który o Reformacji opowiedział z perspektywy historycznej. Nie zabrakło trudnych pytań. Prowadzący zapytał np. o to czy Luter faktycznie przybił swoje tezy do drzwi kościoła. Są bowiem zdania zaprzeczające temu faktowi.

Studio telewizyjne, to także możliwość występu na żywo i interakcji z widzami. W goleszowskim studio interakcja z widzami to wspólny śpiew. Pierwszego dnia, wspólny śpiew prowadził zespół Hosanna. W czasie kolejnych dni akompaniament zapewniały, pani Ewa Hławiczka i Anita Cieślak. Podziękowania należą się także wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy mieć w Goleszowie studio telewizyjne.

*ks. Marcin Liberacki*



---

# Lektura Biblii w konkursie Sola Scriptura

Ostatnie dwa miesiące tj październik i listopad upłynęły naszym uczniom zarówno ze Szkoły Podstawowej, Gimnazjum oraz Szkół ponadgimnazjalnych na czytaniu Biblii. Była to jednak niezwykła lektura ponieważ uczniowie przygotowywali się do konkursu biblijnego Sola Scriptura. Jak co roku, wyznaczono do czytania jedną księgę, tym razem Dzieje Apostolskie. Konkurs ten jest rozgrywany w 3 etapach, parafialnym, diecezjalnym i ogólnopolskim. Co roku nasi uczniowie biorą w nim udział, zajmując wysokie miejsca. Ubiegłorocznymi laureatami i zdobywcami głównych nagród byli nasi parafianie: Adam Bujok w kategorii Szkoła ponadgimnazjalna – II miejsce i Marcin Michalik w kategorii Gimnazjum – III miejsce.

W tym roku w konkursie wzięło udział kilkunastu uczniów z wszystkich grup wiekowych. Do kolejnego etapu zakwalifikowało się 6: Natalia Przyborowska – kl.IV, Julia Sikora – kl.V, Mateusz Łomozik – kl.VI, Martyna Tomica – kl.VI, Dawid Niemiec – kl.VI, Aneta Macha – kl.II Gimnazjum  
*diak K.Ch.–K.*

---

## Adwent oczami dziecka

Tegoroczny Adwent w goleszowskiej parafii rozpoczął się bardzo uroczysto. Od kilkunastu lat jest już tradycją organizowanie w pierwszą niedzielę Adwentu centralnego nabożeństwa w Goleszowie, z udziałem dzieci ze szkółek niedzielnych. Tak było i tym razem. 27 listopada przybyła na takie nabożeństwo ponad stu osobowa grupa dzieci. Pierwsza część nabożeństwa dla dzieci odbyła się w kościele, gdzie wystąpił chór dziecięcy „Promyki” oraz zaprezentowano nowy Kalendarz Adwentowy dla dzieci. Jego autorka, pani Sylwia Adamus opowiedziała o tym, jak zrodził się pomysł, by taki kalendarz powstał. Przybliżyła ideę pracy nad taką pozycją książkową, która może stać się miłym prezentem dla każdego dziecka. Zachęciła, by przy pomocy Kalendarza rodzice i dziadkowie mogli twórczo spędzać czas z dziećmi, a przy tym przekazywać im istotne treści związane z Adwentem i Bożym Narodzeniem.

Druga część spotkania miała miejsce w sali parafialnej, gdzie na dzieci czekały kolejne niespodzianki. Gość, w osobie pani Danuty Ostruszki,

z Centrum Misji i Ewangelizacji z Dziegielowa przedstawił program nt Adwentu. Było dużo śpiewu i wspólnej zabawy. Na koniec wszystkie dzieci otrzymały upominki w postaci Kalendarza Adwentowego i to zarówno w postaci książkowej jak i „czekoladowej”.

Radość dzieci była ogromna dlatego dziękujemy wszystkim za udział w tym nabożeństwie, szczególnie tym, którzy pomogli je zorganizować. Nie zabrakło też sponsorów, którym w imieniu dzieci jesteśmy wdzięczni.

*Diakon Karina Chwastek–Kamieniorz*

---

## Adwentowe spotkanie starszych i chorych

Adwent. Jak ten czas szybko płynie. To już trzecia niedziela. To już ten czas, aby razem z naszymi bliskimi dotkniętymi chorobą, niepełnosprawnością, w podeszłym wieku pójść do naszej świątyni, aby doznać Bożego posilenia. Wchodzimy do kościoła. Mimo nienajlepszej pogody wewnątrz zgromadziło się już sporo osób. Kolejny raz można spojrzeć w oczy przyjaciół i poczuć ciepły, serdeczny uścisk dłoni. Jesteśmy razem. Na początku ks. bp Adrian Korczago wita nas słowami z Księgi Izajasza 40,3: „Przygotujcie na pustyni



---

drogę Pańską. Oto wszechmocny, Pan przychodzi w mocy.” Nasze serca biją mocniej. Brzmi to tak znajomo. Czyż nasze życie nie przypomina czasem pustyni? Panie jak dobrze, że jesteś i dajesz swą moc każdemu kto pragnie.

Ks. Marcin Liberacki w kazaniu opartym na tekście z Objawienia św. Jana 3,20 maluje nam obraz spotkań z bliskimi, na które czekamy i staranie się do nich przygotowujemy. Advent to również oczekiwanie na spotkanie. „Pan jest blisko” wybrzmiewa w naszych uszach jako zapowiedź czegoś niezwykłego, spotkania z Kimś nadzwyczajnym, najważniejszym – Panem Adventu – Jezusem Chrystusem.

W radosny nastrój wprowadził nas chór „Sola Fide”. Ciekawe pomysły aranżacyjne dyrygentki chóru Pani Małgorzaty Konarzewskiej oraz piękny śpiew chórzystów ujęły słuchaczy. Tak przygotowani duchowo przystąpiliśmy do społeczności Stołu Pańskiego, aby w mocy tego Pokarmu trwać przez kolejne dni naszego życia. Po nabożeństwie spotkaliśmy się w sali parafialnej na poczęstunku. Wspólnie zaśpiewaliśmy kilka kolęd, które wprowadziły nas w świąteczny nastrój. Wysłuchaliśmy ciekawych opowiadań o tym, jak ważna w życiu człowieka jest Biblia i jak wiele, mimo naszych ograniczeń fizycznych, możemy zdziałać dla Boga i bliźnich.

Dziękujemy Panu Bogu, że podarował nam ten czas i pozwolił przeżyć w społeczności z innymi ten radosny, adwentowy wieczór. *RJF*



# Z życia chórów

## Jesienny Zjazd Chórów

W dniach 22 i 23 października 2016 roku w Istebnej oraz Skoczowie odbył się kolejny Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej naszego kościoła. W obu koncertach uczestniczyło 19 chórów i 2 orkiestry. Chóry z Goleszowa (mieszany i męski) razem z chórem mieszanym z Puńcowa wzięły udział w sobotniej części zjazdu w Parafii Istebna. Koncert poprowadził proboszcz miejscowej parafii, a zarazem przewodniczący Komisji Chórów i Orkiestr naszej diecezji ks. Alfred Staniek. Ponieważ w Istebnej wystąpiły tylko 3 chóry, mogły one zaprezentować więcej pieśni ze swoich repertuarów. Chór mieszany wykonał: „Panie sam swój Kościół wódź”, „Tam, gdzie Bóg żywy”, „Ojcze nasz” i „Na skale kościół stoi”. Chór „Cantus” zaśpiewał „Psalm 100”, „Święta miłość Jezusowa” oraz „My mamy pewną skalę”. Goleszowskie chóry razem z chórem puńcowskim zaprezentowały pieśni „My dziedzicami słowa”, „Zachowaj nas przy słowie swym”





i „Święto kościoła”. W czasie tegorocznego jesiennego zjazdu chórów została przeprowadzona dobrowolna zbiórka pieniędzy przeznaczona na remont uszkodzonego przez pożar kościoła w Międzyrzeczu, która w Istebnej dała 1100 złotych. Gościnni gospodarze zadbali o sprawne przeprowadzenie zjazdu i poczęstunek dla chórów. Piękna pogoda uzupełniła to jesienne popołudnie, którego dalszym ciągiem był koncert w ramach festiwalu „Gaude Cantem” w Goleszowie.

*Jan Czudek*



## Chóry z Goleiszowa na Słowacji

W niedzielny poranek 30 października 2016 roku Chór męski „Cantus” oraz Chór Mieszany wyruszyły z błogosławieństwem i modlitwą ks. Marcina Liberackiego w podróż prowadzącą do Zemianskich Kostolan na Słowacji. Wizyta w tamtejszej Parafii na zaproszenie proboszcza Blanki Kostelnej była odwiedzinami u naszych przyjaciół przy okazji 280-tej rocznicy poświęcenia małego, ale bardzo uroczego kościołka. W czasie malowniczej, około 140 kilometrowej trasy prowadzącej wzdłuż rzeki Kysucy przez Żylinę, Rajce Teplice, Prievidzę, mogliśmy podziwiać góry Małej Fatry, małe miejscowości, zaś na końcu z oddali monumentalny zamek Bojnice. Na miejscu przywitał nas kurator, który przedstawił program naszej wizyty i zaprosił na poczęstunek w miejscowym domu kultury. Uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział biskup Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego Wyznania na Słowacji Slavomir Sabol, księża z sąsiednich oraz zaprzyjaźnionych parafii, przedstawiciele władz oraz miejscowi parafianie i chóry z Goleiszowa, po powitaniach rozpoczął miejscowy chór. Uczestnicy mogli też zapoznać się z historią parafii, a kazanie wygłosił wspomniany już biskup ECAV na Słowacji. Nasze chóry również wystąpiły w czasie tego nabożeństwa z pieśniami „Panie sam twój kościół wódz” i „Boże wielki”(mieszany) oraz „My mamy pewną skałę” (męski). Na zakończenie wszyscy zaśpiewali hymn „Warownym grodem”, który wskazał na przypadającą następnego dnia 499 rocznicę Reformacji. W czasie nabożeństwa nasza delegacja Jo-



anna Sikora, Paweł Staniec-  
czek oraz Józef Habarta  
przekazała pozdrowienia  
z Golezowa oraz upo-  
minki i chleb wypieczony  
w kształcie „Róży Lutra”.  
Po nabożeństwie, w ogo-  
rdzie obok kościoła posa-  
dzone zostało jubileuszowe  
drzewko, a nasz chórzysta  
Karol Bujok fachowo do-  
kończył pracę, w której  
uczestniczyli goście ju-  
bileuszu w Kostolanach.



Po oficjalnych uroczystościach wszyscy spotkali się w domu kultury na wspólnym obiedzie, gdzie nasze chóry zaśpiewały jeszcze kilka pieśni. Chór mieszany zaprezentował pieśni „Ojcze mój”, „Cudowna Boża Łaska” i „My dziedzicami słowa” zaś chór męski „Psalm 100” i „Stój przy mnie Panie”. Zakończenie wizyty mogliśmy zwiedzić muzeum w Ziemianskich Kostolanach w pięknym rewitalizowanym zameczku, gdzie poznaliśmy historię miasteczka i okolicy, o którym pierwsza pisemna wzmianka pojawiła się już w 1331 roku. Obecna nazwa pojawiła się w 1601 roku wraz z rodem szlacheckim Kostolanach. Droga powrotna z Bożym błogosławieństwem przebiegła bezproblemowo, a chyba wszyscy uczestnicy mieli w pamięci ten pełen wrażeń dzień.

*Jan Czudek*



## Chór męski „Cantus” w Malince

W pierwszą niedzielę Adwentu 27 listopada chór męski „Cantus” wraz ze swoim opiekunem ks. Łukaszem Stachelkiem pojechał usłużyć w nabożeństwie w Parafii Wiśła Malinka. Ksiądz Łukasz wygłosił kazanie, zaś chórzysci w dwóch wejściach zaśpiewali cztery pieśni wybrane przez naszą dyrygentkę Annę Stanieczek na początek czasu adwentowego oczekiwania : „Chrystus Pan w swym przyjściu pierwszym”, „Córko Syjońska”, „Stój przy mnie Panie” i „Przyjdź Tve królestwo”. Tradycją parafii w Malince jest prowadzenie śpiewu przez zespół młodzieżowy i nauka nowych pieśni. Tak było i tym razem, a chórzysci i osoby towarzyszące mogli uczyć się pieśni nowej również dla miejscowych parafian. Po nabożeństwie przy kawie , herbacie i smakowitych wypiekach mogliśmy jeszcze chwilę porozmawiać z tamtejszymi zborownikami, po czym cała nasza grupa pojechała na obiad do stołówki „U Heli”. Mimo, że w dniu tym pojawiły się pierwsze opady śniegu mieszającego się z deszczem i było bardzo zimno chórzysci z pewnością będą mile wspominać ten wspólnie spędzony dzień.



---

# Bo muzyka zmienia ludzi

## Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza

Motto orkiestry:

*„Z muzyką powinno być właśnie tak jak z życiem: i dobrze, i źle, i poważnie, i śmiesznie”.*

*/Jerzy Waldorff/*

W sierpniu 2012 roku w Goleszowie powstała Orkiestra Kameralna, pod dyрекcją został Jean – Clauda Hauptmanna. Orkiestra zrzesza osoby, którym „muzyka w sercu gra”. Jej skład tworzą instrumentalisci, wokaliści oraz aktorzy, reprezentujący wiele miejscowości naszego województwa – od Trójwsi, przez Wisłę, Ustron, Goleszów, Cieszyn po Bielsko, Orzesze i Jastrzębie.

Próby orkiestry odbywają się w budynku Parafii Ewangelickiej w Goleszowie. Repertuar, podobnie jak skład orkiestry jest bardzo różnorodny. Pieśni patriotyczne, muzyka żydowska, filmowa, klasyczna, piosenki lat 20-tych i 30-tych to tylko niektóre przykłady. Orkiestra współpracowała z Teatrem CST, Wyższobramskim Chórem Kameralnym, Chórem Męskim Cantus, Chórem LOTE/GTE.

Pierwszy spektakl słowno – muzyczny zatytułowany „Melodie pamięci” odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie. Oprócz muzyki, pojawiły się w nim wspomnienia wojenne mieszkańców Goleszowa i okolic. Kolejnymi spektaklami słowno – muzycznymi były: „Byłyśmy tylko numerami”, „Gdzie są kwiaty z tamtych lat”, „Przy szabasowych świecach”, „Chaja&Edith”, Koncert Muzyki Filmowej oraz Koncert piosenek lat 30-tych „Pamiętam tamten sierpień”. Muzykę do wszystkich spektakli i koncertów opracował Jean – Claude Hauptmann, natomiast autorkami scenariuszy były Małgorzata Hauptmann i Anita Binek.

Orkiestra Kameralna wraz z solistami i aktorami występowała m.in. w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie, w Teatrze CST i Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, w MDK „Prażakówka” w Ustroniu, w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku – Białej, na Uniwersytecie

Ekonomicznym w Krakowie, w kościołach ewangelickich w Goleszowie, Cieszynie, Dzięgielowie, Skoczowie, Bielsku – Białej oraz w Rudzie Śląskiej Wirku. Na swoim koncie ma 21 koncertów.

Trzykrotnie zapraszana była przez Fundację Zdrowia Śląska Cieszyńskiego jako główny wykonawca podczas tradycyjnego koncertu charytatywnego. Zebrani mogli wówczas udać się w muzyczną podróż podczas koncertu „Wspomnienia z tamtych lat” (2014), wsłuchać się w muzykę żydowską „Przy szabasowych świecach” (2015) oraz powspominać ulubione filmy przy muzyce filmowej (2016).

Orkiestra zaproszona była również do udziału w Koncercie Jubileuszowym z okazji 15-lecia Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, z okazji Jubileuszu Parafii Ewangelickiej w Dzięgielowie, z okazji Jubileuszu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku – Białej, z okazji obchodów 125 rocznicy powstania synagogi w Rudzie Śląskiej – Wirku. Orkiestra oraz soliści zapewnili także oprawę muzyczną podczas: wręczenia Laurów Srebrnej Cieszynianki, zjazdu rodziny Buzków, promocji książki „Arbeitslager Golleschau – dzieje podobozu” autorstwa Pawła Stanieczka, uroczystości pożegnania absolwentów Katedry Zarządzania Międzynarodowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sesji Synodów Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP i Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w RP.

Orkiestra Kameralna i Soliści ma już plany na nadchodzący rok. Już w piątek 6 stycznia wystąpi w kościele ewangelickim w Wiśle, natomiast 11 marca zaprasza na spektakl słowno – muzyczny zatytułowany „Kobieta niejedno ma imię” do Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Rok 2017 jest rokiem jubileuszowym, bowiem minie 5 lat od jej założenia. W związku z tym na początek września planowany jest koncert jubileuszowy.

Głównym organizatorem koncertów, których wykonawcą jest Orkiestra Kameralna i Soliści jest Stowarzyszenie Muzyczne ARTIS z siedzibą w Goleszowie. Działa ono od lipca 2015 roku. Jego głównym celem jest rozwój kultury oraz upowszechnianie muzyki.

Wszystkie koncerty sprawiają wykonawcom wielką radość oraz satysfakcję. Każde spotkanie z publicznością pokazuje jak wielką moc ma muzyka, która już od wieków łączy pokolenia.

*Małgorzata Hauptmann  
Anita Binek*



# MŁODZIEŻ W PARAFII

Nasza parafialna młodzież rozpoczęła sezon jesienny wyjazdem na Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej, który w tym roku miał miejsce w Ostródzie na Mazurach. Ostatni tydzień września w tym roku był pogodny i mogliśmy podziwiać Ostródę przy wyjątkowo korzystnej aurze. Około 30 osobowa grupa mogła brać udział w wielu wykładach, warsztatach, koncertach oraz zawodach sportowych. Wszystko to jednak nawiązywało do tematu Zjazdu, którym była „Odpowiedzialność”. Młodzi ewangelicy z całej Polski w ostródzkim zamku próbowali mierzyć się z tym ważnym również dla nich tematem.

Nasza grupa młodzieżowa bardzo lubi grać w gry planszowe. Bardzo często uczestnicy spotkań młodzieżowych nawet zostają dłużej, by wspólnie pograć. 28 października zorganizowali „Wieczór gier planszowych”, na który zaprosili osoby z innych parafii naszej diecezji. Wieczór był bardzo udanym wydarzeniem, a frekwencja przerosła nasze oczekiwania.





To spotkanie było również możliwością przygotowania się do Diecezjalnego Turnieju Gier Planszowych, który został zorganizowany 11 listopada w Golezowie przez Diecezjalnego Duszpasterza Młodzieży ks. Marcina Podzorskiego oraz naszą Parafię. W rozgrywkach, które trwały prawie osiem godzin, konkurowało z sobą pięć grup parafialnych. Niektóre gry, wymagały logicznego myślenia, inne zręczności lub błyskawicznej reakcji.



---

Uczestnicy zdobywali punkty zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej. Nasza Parafia w klasyfikacji drużynowej zdobyła I miejsce. Podobnie w klasyfikacji na „najwszechstronniejszego” gracza nasz parafianin Piotr Gajdzica zdobył I miejsce.

Ponadto nasi sportowcy brali udział w Turnieju Piłki Nożnej Halowej im. ks. Andrzeja Hauptmana w Zabrze. Ostatnie trzy lata przyjeżdżali z pucharem, tym razem jednak inne drużyny okazały się być lepsze.

Młodzież naszej Parafii wzięła czynny udział w przygotowaniach do nabożeństwa w Kościele Jezusowym, gdzie 31 października miała miejsce ogólnopolska inauguracja jubileuszu 500–lat Reformacji. Przygotowali rulon papieru, na którym było wypisanych 95 tez ks. Marcina Lutra, a część osób zagrała w scenie podczas samego nabożeństwa. Jeszcze tego samego dnia wielu z nich wzięło udział w *Nocy z Lutrem*, czyli specjalnie dla ludzi młodych przygotowanym nabożeństwie reformacyjnym. *Noc* tym razem „gościła” w Golasowicach, rozpoczynała się o godzinie 21.00 i trwała do północy. W wypełnionym kościele młodzież szukała sposobu na komunikację z Biblią, czyli jak ten tekst rozumieć i szukać w nim żywego Bożego Słowa oraz sprawić, by tekst biblijny był czytelny dla współczesnego człowieka.

*ks. Łukasz Stachelek*



# Wspólny czas

Obecnie jestem mamą na urlopie wychowawczym. Pan pobłogosławił mnie możliwością opiekowania się moimi dziećmi „pełnoetatowo” w okresie ich wczesnego dzieciństwa. Spędzam więc z nimi dużo czasu, tak przynajmniej mogłoby się wydawać.

Od pewnego czasu, kiedy dzieci usną, staram się usiąść i przeanalizować miniony dzień. Zastanawiam się, co robiłam z moimi pociechami, jak reagowałam, co powiedziałam, co mogę poprawić. Zazwyczaj w pierwszym odruchu wydaje mi się, że tyle razem robiliśmy; spacer/zabawa na świeżym powietrzu, prace plastyczne, czytanie książek, układanie klocków itp. Później staram się popatrzeć na te wydarzenia dokładniej. Czy rzeczywiście bawiłam się z nimi na placu zabaw, czy większość czasu rozmawiałam z innymi mamami lub przez telefon, czy rzeczywiście razem wykonywaliśmy prace plastyczne, czy oni pracowali, a ja próbowałam w tym czasie przygotować posiłek, czy razem układaliśmy klocki, czy przypadkiem tylko rozpoczęłam z nimi zabawę, a potem rozwieszałam pranie? Ile czasu rzeczywiście spędziłam z nimi, nie koło nich, lecz skupiona na nich, zaangażowana we wspólną zabawę, wsłuchana w to, co mówią, w 100% dla nich?

Z bólem serca muszę stwierdzić, że często okazuję się, iż wykonaliśmy dużo czynności, część nawet razem, ale czasu spędzonego tak naprawdę ze sobą nie było aż tak wiele. Niestety można przebywać z kimś cały dzień, a nie spotkać się z nim na płaszczyźnie wspólnej komunikacji, nie nawiązać głębszej relacji. Dotyczy to nie tylko relacji rodzic – dziecko, ale wszystkich relacji międzyludzkich. Warto czasem się zastanowić czy rozmawialiśmy z kimś rzeczywiście będąc zaangażowanymi w spotkanie, czy byliśmy obecni tylko ciałem, rzucając ewentualnie zdawkowe słowa. Dobrze jest pokazać drugiej osobie, dziecku, że traktujemy spotkanie/rozmowę poważnie, że jesteśmy „tu i teraz” dla kogoś, że słuchamy, włączamy się w wspólne działanie. W ten sposób możemy pokazać, że rozmówca jest dla nas ważny. Często nie trzeba wielkich słów, lecz otwartości na drugiego człowieka.

Pomyślmy jak byśmy się czuli, gdybyśmy poszli do kogoś z wizytą, a On zamiast usiąść, cały czas wykonywał jakieś domowe obowiązki i słysząc co drugie nasze słowo, odpowiadał zdawkowo. Raczej nie moglibyśmy powiedzieć, że to była dobra rozmowa. Nie inicjujemy podobnych sytuacji, także w stosunku do dzieci. Rozmawiając z kimś, rzeczywiście słuchajmy,

może czasami warto wyłączyć telewizor, by nie przeszkadzał, odłożyć gazetę na bok, wyłączyć telefon.

Oczywiście jak we wszystkim potrzebny jest rozsądek. Nie każda rozmowa musi być zaraz „głęboka” w swej treści, nieodstępowanie dziecka na krok i robienie wszystkiego razem to też nie najlepszy pomysł, ale może warto dać sobie półgodziny, godzinę, półtora... na bycie z drugą osobą na 100%. Mniej istotne, co będzie się wtedy robić, ważne by być w to zaangażowanym naprawdę, by wykorzystać ten czas, skupiając się na sobie nawzajem.

*Dorota Stachelek*

## Zachęcamy do odwiedzania nowej strony internetowej Parafii

Można tam znaleźć:

- aktualne ogłoszenia
- kalendarz wydarzeń
- plany nabożeństw i spotkań
- aktualną galerię zdjęć
- nagrania nabożeństw
- prośby modlitewne
- zapowiedzi ślubów
- klepsydry
- dane kontaktowe
- i wiele innych informacji



**Zapraszamy**

## Duchowni Parafii

Proboszcz  
**bp Adrian Korczago**  
tel. 605 788 520

wikariusz  
**ks. Łukasz Stachelek**  
tel. 508 177 425

wikariusz  
**ks. Marcin Liberacki**  
tel. 503 156 899

diakon  
**Karina Chwastek-Kamieniorz**  
tel. 609 801 990

## Chrzty



Julia Bożena Liboska c. Jana i Anny

zd. Jurkantowicz – Goleszów

Weronika Justyna Wójcik c. Jana i Agaty Stec  
– Goleszów

Alina Heczko c. Pawła i Agnieszki zd. Pietras  
– Goleszów

---

## Śluby



Mateusz Pająk – Ewelina Chmiel

Artur Machalica – Małgorzata Sikora

Piotr Kluz – Karolina Krzok

Piotr Zrąbkowski – Gabriela Malaka

---

## Pogrzeby



śp. Paweł Czyż l.90 – Kisielów

śp. Elżbieta Bujok zd.Broda l. 89 – Godziszów

śp. Emilia Baszczyńska zd. Górniak l. 87  
– Goleszów

śp. Ryszard Krzymiński l. 73 – Goleszów

śp. Emilia Drózd zd. Brachaczek l. – Goleszów

**Już nie jesteście obcymi i przychodniami,  
lecz współobywatelami świętych  
i domownikami Boga. Ef 2,19**

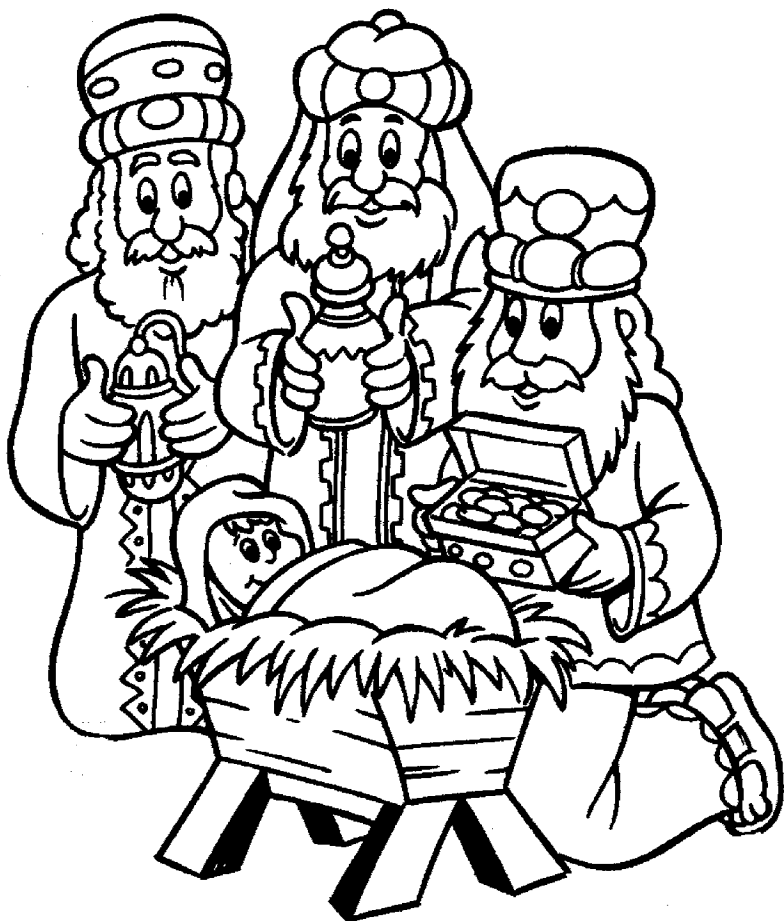


# Coś dla Was

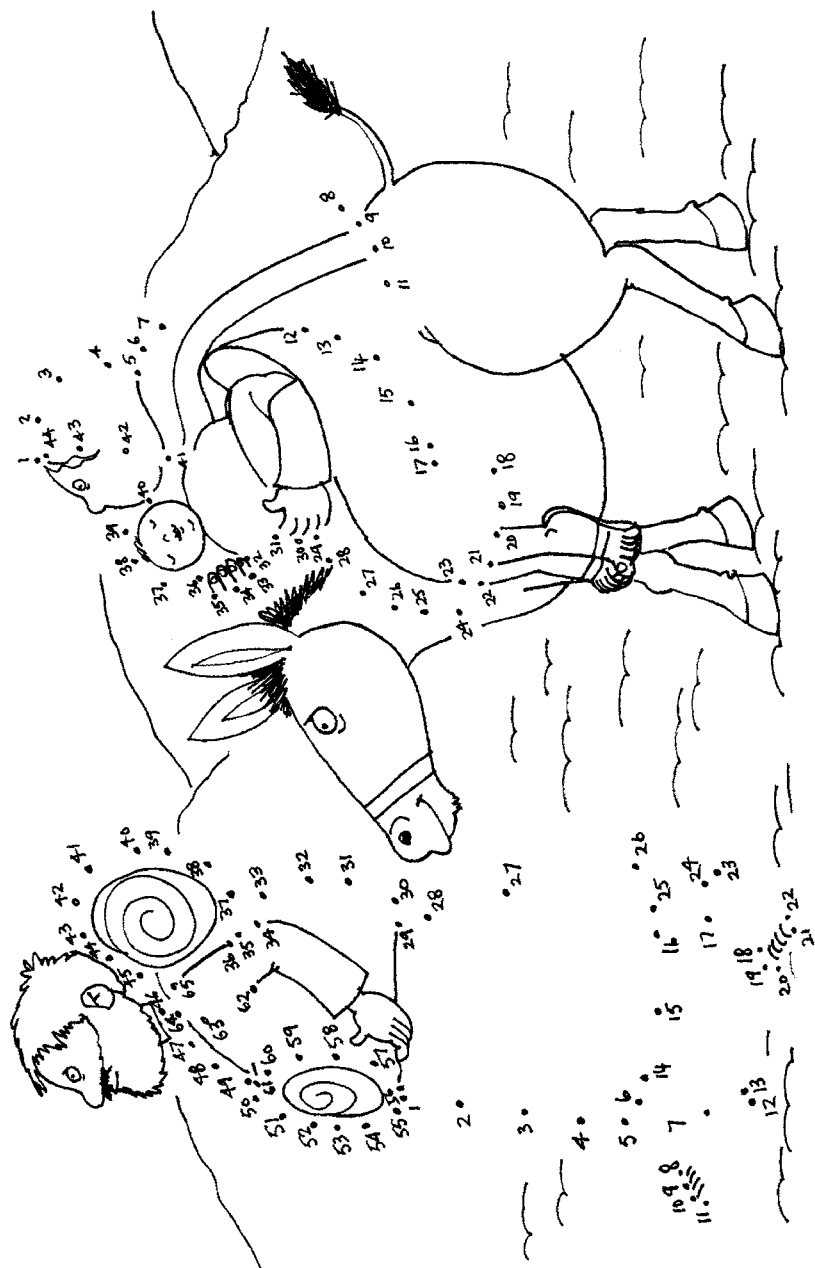
( kącik dla dzieci )

---

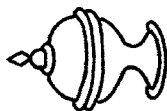
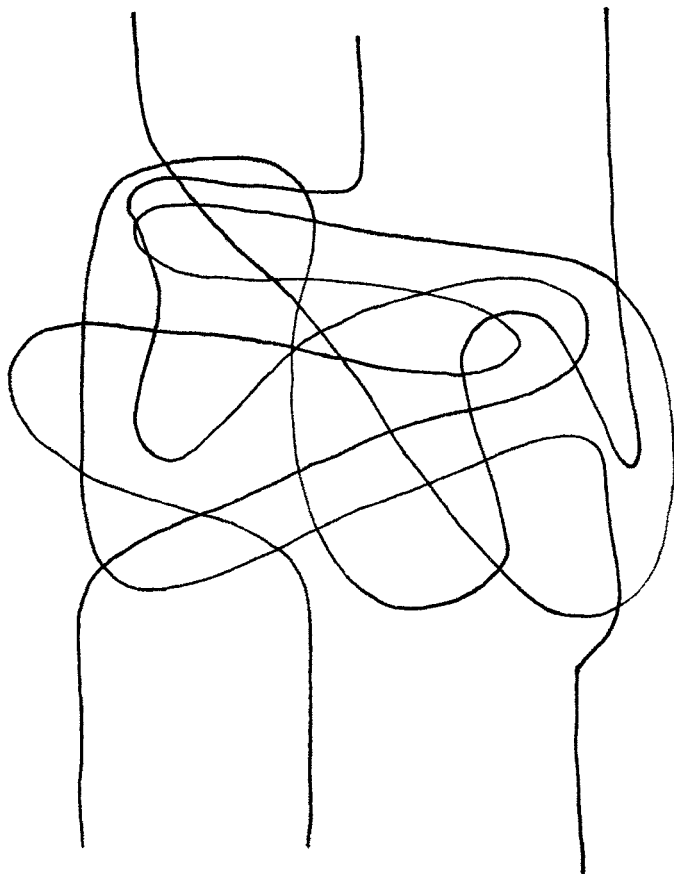
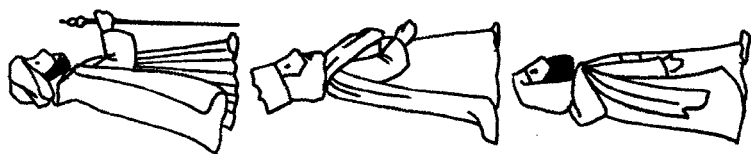
Kiedy mędrcy znaleźli Dzieciątka Jezus,  
wręczyli mu dary.



Pokoloruj rysunek.



Anioł powiedział Józefowi, że Betlejem nie jest bezpiecznym miejscem. Józef więc zabrał Maryję i małego Jezusa do Egiptu. Połącz kropki, żeby uzupełnić obrazek.  
Przeczytaj Mt 2, 13-15.



Mędrcy przynieśli Jezusowi dary.  
Jakie? Przeczytaj Mt 2, 11, żeby się tego dowiedzieć,  
a potem połącz linie we właściwy sposób.

## Spotkania parafialne:

### **Spotkania modlitewne**

Goleiszów poniedziałki godz. 20.30

### **Godziny biblijne**

#### **Domowe Godziny biblijne**

u pp. Waniów wtorek godz. 18.00

### **Spotkania młodzieżowe**

Sobota godz. 18.00

### **Spotkania pań**

**Goleiszów** – wtorek godz. 14.00  
(koło robótek)

**Godziszów** – 3 czwartek miesiąca  
godz. 15.00

**Leszna G.** – 3 środa miesiąca  
godz. 16.00

### **Próby chórów**

**Chór mieszany Goleiszów**  
poniedziałek godz. 18.00

**Chór Kozakowice**  
czwartek godz. 19.30

**Chór męski „Cantus”**  
czwartek godz. 18.00

**Chór Żeński z Lesznej Górnej**  
środa godz. 18.00

**Chór dziecięcy „Promyki”**  
sobota godz. 10.00

**Zespół „Sola–Fide”**  
środa godz. 19.00

### **Szkółki niedzielne**

Goleiszów godz. 9.00

Kozakowice godz. 8.00

Godziszów godz. 9.30

Kisielów godz. 10.45

Leszna godz. 9.30

Goleiszów – Równia godz. 9.00

### **Kancelaria parafialna czynna:**

Poniedziałek godz. 8.30–17.00

Wtorek godz. 8.30–14.00

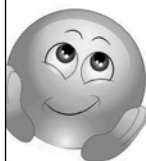
Środa, Czwartek godz. 8.30–13.00

Piątek godz. 8.30–15.00



# ZAPROSZENIA

## PODWIECZOREK DLA PAŃ



ZAUFANIE  
CZY  
ZAMARTWIANIE



10 STYCZNIA 2017  
17.00  
WTOREK

SALA PARAFII EWANGELICKIEJ W GOLESZOWIE

GOŚĆ: LIDIA CZYŻ

WSTĘP WOLNY

## KOLACJA DLA MĘŻCZYZN



ZNIECHĘCENIE -  
DIABELSKI SPOŚÓB  
PODCINANIA SKRZYDEŁ



11 STYCZNIA 2017  
18.00  
ŚRODA

SALA PARAFII EWANGELICKIEJ W GOLESZOWIE

GOŚĆ: KS. LESZEK CZYŻ

WSTĘP WOLNY

## Plan Nabożeństw Święta Bożego Narodzenia 2016 r.,

|                                                               | Golezów                     | Kozakowice                  | Godziszów                   | Kisielów                     | Leszna Górna                 |
|---------------------------------------------------------------|-----------------------------|-----------------------------|-----------------------------|------------------------------|------------------------------|
| <b>24.12.2016</b> sobota<br>Wigilia Bożego Narodzenia         | 22.00                       | 15.30                       |                             |                              |                              |
| <b>25.12.2016</b> niedziela<br>Boże Narodzenie                | 10.00                       |                             |                             |                              | 5.00<br>Jutrznia             |
| <b>26.12.2016</b> poniedziałek<br>II Święto Bożego Narodzenia | 9.00<br>Gwiazdka dla dzieci | 8.00<br>Gwiazdka dla dzieci | 9.30<br>Gwiazdka dla dzieci | 11.00<br>Gwiazdka dla dzieci | 11.15<br>Gwiazdka dla dzieci |
| <b>31.12.2016</b> sobota<br>Zakończenie Roku                  | 18.00                       |                             |                             | 16.00                        | 16.00                        |

## Plan Nabożeństw styczeń, luty, marzec 2016 r.

|                                                            | Goleszów                        | Kozakowice | Godziszów | Kisielów | Leszna Górna |
|------------------------------------------------------------|---------------------------------|------------|-----------|----------|--------------|
| <b>01.01.2017</b> <i>niedziela</i><br>Nowy Rok             | 10.00                           |            |           |          |              |
| <b>06.01.2017</b> <i>piątek</i><br>Święto Epifanii         | 10.00                           |            |           |          |              |
| <b>08.01.2017</b> <i>niedziela</i><br>1. po Epifanii       | 9.00<br>10.15                   | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |
| <b>15.01.2017</b> <i>niedziela</i><br>2. po Epifanii       | 9.00                            | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |
| <b>22.01.2017</b> <i>niedziela</i><br>3. po Epifanii       | 9.00<br>10.15                   | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |
| <b>29.01.2017</b> <i>niedziela</i><br>4. po Epifanii       | 9.00<br>10.15                   | 8.00       |           |          | 11.15        |
| <b>05.02.2017</b> <i>niedziela</i><br>Ostatnia po Epifanii | 9.00<br>10.15                   | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |
| <b>12.02.2017</b> <i>niedziela</i><br>3. przed Postem      | 9.00<br>Zgromadzenie parafialne |            |           |          |              |
| <b>19.02.2017</b> <i>niedziela</i><br>2. przed Postem      | 9.00<br>10.15                   | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |
| <b>26.02.2017</b> <i>niedziela</i><br>Przedpośna           | 9.00<br>10.15                   | 8.00       | 9.30      | 10.45    | 11.15        |

|                                                               |              |                                                                                   |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
|---------------------------------------------------------------|--------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------|--------------|-----------------------------------------------------------------------------------|--------------|-----------------------------------------------------------------------------------|
| <b>03.03.2017</b> <i>piątek</i><br>Światowy Dzień Modlitwy    | <b>17.00</b> |                                                                                   |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
| <b>05.03.2017</b> <i>niedziela</i><br>1. Pasyjna              | <b>9.00</b>  |  | <b>8.00</b> |  | <b>9.30</b> |  | <b>11.00</b> |  | <b>11.15</b> |  |
| <b>10.03.2017</b> <i>piątek</i><br>Tygod. nabożeństwo pasyjne | <b>17.00</b> |  |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
| <b>12.03.2017</b> <i>niedziela</i><br>2. Pasyjna              | <b>9.00</b>  |  | <b>8.00</b> |  | <b>9.30</b> |  | <b>11.00</b> |  | <b>11.15</b> |  |
| <b>17.03.2017</b> <i>piątek</i><br>Tygod. nabożeństwo pasyjne | <b>17.00</b> |  |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
| <b>19.03.2017</b> <i>niedziela</i><br>3. Pasyjna              | <b>9.00</b>  |  | <b>8.00</b> |  | <b>9.30</b> |  | <b>11.00</b> |  | <b>11.15</b> |  |
| <b>24.03.2017</b> <i>piątek</i><br>Tygod. nabożeństwo pasyjne | <b>17.00</b> |                                                                                   |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
| <b>26.03.2017</b> <i>niedziela</i><br>4. Pasyjna              | <b>9.00</b>  |  | <b>8.00</b> |  |             |                                                                                   |              |                                                                                   | <b>11.15</b> |  |
| <b>31.03.2017</b> <i>piątek</i><br>Tygod. nabożeństwo pasyjne | <b>17.00</b> |  |             |                                                                                   |             |                                                                                   |              |                                                                                   |              |                                                                                   |
| <b>02.04.2017</b> <i>niedziela</i><br>5. Pasyjna              | <b>9.00</b>  |  | <b>8.00</b> |  | <b>9.30</b> |  | <b>11.00</b> |  | <b>11.15</b> |  |



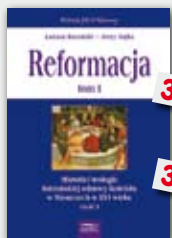
**28 zł**

Karol Macura  
**Patrzeć, dostrzec, zrozumieć**  
O ewangelicznej wrażliwości na sztukę



**35 zł**

**Rodzina Burschów**  
Opowieści o polskich ewangelikach



**34 zł**

oprawa miękka

**39 zł**

oprawa twarda

Łukasz Barański, Jerzy Sojka  
**Reformacja** tom 1



**39 zł**

Sylvia Adamus  
**Album dziecka**  
Od narodzin do konfirmacji



**13 zł**

**Nowe serce i nowy Duch**  
Z Biblią na co dzień 2017



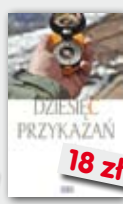
**30 zł**

**Kalendarz Ewangelicki 2017**



**28 zł**

bp Jan Szarek  
**Niosła mnie radość służby**  
Wspomnienia z czasów przemian



**18 zł**

ks. Leszek Czyż  
**Dziesięć przykazań**



**15 zł**

Adrian Korczago  
**Rodzice przez duże „R”**  
Przewodnik po wychowaniu w wierze

**Księgarnia Augustana** 43-300 Bielsko-Biała, pl. M. Lutra 3, tel. 33 815 04 31, [www.ksiegarnia.augustana.pl](http://www.ksiegarnia.augustana.pl), e-mail: [ksiegarnia@augustana.pl](mailto:ksiegarnia@augustana.pl)

## Zwiastun Ewangelicki

ukazuje się od **15 stycznia 1863 roku**

### Tylko u nas przeczytacie:

- dlaczego *Dzieje Apostolskie* są fascynującą lekturą
- czym jest Kościół i do czego potrzebujemy wspólnoty
- co jest reformacyjnego w Reformacji
- o nowych obiektach parafialnych
- o aktywności współwyznawców w całej Polsce
- o kształtowaniu tożsamości i duchowych postaw

### Zwiastun Ewangelicki w roku 2017

#### PRENUMERATA PRZEZ PARAFIE

roczna – 110,00 zł, półroczna – 55,00 zł

**1 egzemplarz kosztuje tylko 4,58 zł.**

**minimum  
3 egzemplarze**

#### Prenumerata możliwa jest też od dowolnego miesiąca do końca 2017 r.

|                       |        |                            |       |
|-----------------------|--------|----------------------------|-------|
| od lutego / od ZE 3   | 101,00 | od lipca / od ZE 13-14     | 55,00 |
| od marca / od ZE 5    | 92,00  | od sierpnia / od ZE 15-16  | 46,00 |
| od kwietnia / od ZE 7 | 83,00  | od września / od ZE 17     | 37,00 |
| od maja / od ZE 9     | 73,00  | od października / od ZE 19 | 28,00 |
| od czerwca / od ZE 11 | 64,00  | od listopada / od ZE 21    | 18,00 |



cena detaliczna **6,80 zł** (papier), **3,50 zł** (pdf)

#### PRENUMERATA INDYWIDUALNA

- **KRAJOWA**  
roczna – 150,00 zł, półroczna – 75,00 zł
- **ZAGRANICZNA**  
Europa – 100 euro, Ameryka – 130 USD, Australia – 130 USD
- **E-PRENUMERATA** (pdf)  
roczna – 72,00 zł, półroczna – 36,00 zł  
**1 egzemplarz kosztuje tylko 3,00 zł.**

Prenumeratę indywidualną można rozpocząć od dowolnego numeru, np.: roczna od nr 8/2016 zakończyć się z nr 7/2017. Oferta ważna do 30.09.2017 r.

### Sprzedaż detaliczna i prenumerata indywidualna – Księgarnia Augustana

43-300 Bielsko-Biała, pl. ks. M. Lutra 3 [www.ksiegarnia.augustana.pl](http://www.ksiegarnia.augustana.pl) e-mail: [ksiegarnia@augustana.pl](mailto:ksiegarnia@augustana.pl)

Prenumeratę prosimy wpłacać na konto: Wydawnictwo Augustana, 43-300 Bielsko-Biała, pl. ks. M. Lutra 3,  
ING Bank Śląski S.A. w Katowicach I Oddział Bielsko-Biała PL 98 1050 1070 1000 0090 6451 2354 SWIFT: INGBPLPW

# *Dzielimy się Radością*



***Julia Bożena Liboska***  
*chrzest: 16.10.2016 r.*



***Mateusz Przybyła – Sabina Grzybek***  
*ślub: 23.07.2016 r.*



***Mateusz Paják – Ewelina Chmiel***  
*ślub: 01.10.2016 r.*



**Artur Machalica**  
**– Małgorzata Sikora**  
*ślub: 01.10.2016 r.*



**Piotr Zrąbkowski – Gabriela Malaka**  
*ślub: 29.10.2016 r.*

**MK Foto**  
**video**  
 WWW.MKFOTO.COM.PL

**Ogólnopolski Zjazd  
Młodzieży Ewangelickiej  
w Ostródzie na Mazurach**



**Bo muzyka zmienia ludzi**

**Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza**

*„Z muzyką powinno być właśnie tak jak z życiem: i dobrze, i źle, i poważnie, i śmiesznie”.*

*/Jerzy Waldorff/*

